

Fot. Janisz Podlecki

*W słoneczne, dwudzieste szóste lato
Ludowej Ojczyzny, w Święto Odrodzenia
— najlepsze życzenia*

- ZAŁODZE KOMBINATU,
- BUDOWNICZYM,
- WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM
NASZEJ PIĘKNEJ DZIELNICY

składa
KOLEKTYW KIEROWNICZY
Huty im. Lenina

A więc: to już 26 lat... Cofnijmy się w przeszłość. Lublin. Lipiec 1944 roku. Ze wszystkich stron do wyzwolonego miasta podążają żołnierze, partyzanci. Organizuje się nowa władza. Powstaje administracja. Ciągają do Lublina ci wszyscy, którzy z władzą ludową, z całą wyzwoloną ojczyzną, podejmą nowy trud formowania państwowości. *Lu do we j.* Po raz pierwszy w naszej historii.

Jaką ta Polska ma być, jaką będzie?

✱

Pamiętam te dni. W mundurze wojskowym, razem z innymi, w nieco później-

socjalistycznej. Uczyliśmy się wówczas nowego sensu pojmowania spraw, odmiennego niż w przeszłości. Przedwojennej. Interes obywatela — według tej nowej społecznej moralności — łączył się z interesem całej gospodarki. A nie pana „X”, prywatnego właściciela. Nie z jego troskami (splałtuje? czy też nie? wzbogaci się — czy z torbami pójdzie i robotników zwolni na bruk!).

Uczyliśmy się wówczas prawdy najtrudniejszej, na której urzeczywistnienie lata są potrzebne i którą dopiero dziś, po V plenum KC PZPR, w pełni jesteśmy w stanie podjąć. Chodzi o rozwijanie mechanizmu naszej gospodarki w oparciu o

To już 26 lat...

szym okresie — przemierzałem skrawek ziemi lubelskiej. Już wolny. Manifest PKWN, słynny Manifest Lipcowy — już wytyczał drogi naszej państwowości. Pamiętam dni reformy rolnej — później — przejęcia przez państwo kluczowych i średnich zakładów przemysłowych. Na warszawskim brzegu, po przejściu z wojskiem mostu pontonowego na Wiśle, pamiętam, jak dumaliśmy nad słowami: „Warszawa będzie jeszcze piękniejsza, niż była!”.

✱

Wola kształtowania nowego. Ofiarność działaczy PPR. Walka z podziemiem. Nadzieje związane z Planem Sześcioletnim. Budowa wielkich zakładów przemysłowych w Polsce. Pojawia się na mapach nowa nazwa, Nowa Huta...

Okres bohaterski w rozwoju kraju przyczynił się do upowszechniania i spopularyzowania pojęć: patriotyzm socjalistyczny, świadomość socjalistyczna. Rosła i piękniała kadra budowniczych ojczyzny

powszechność myślenia — kategoriami ekonomicznymi.

Nielatwo jest zorganizować powszechne życie w państwie w oparciu o te kryteria. Byliśmy zbyt zafocani gospodarczo, za biedni jako państwo (w sensie jego bazy techniczno-przemysłowej, kadry i ich kwalifikacji, środków, które mogliśmy przeznaczyć na inwestycje, doświadczenia w zarządzaniu), żeby móc szeroko stosować powyższe kryteria. Musieliśmy przejść przez okres tworzenia bazy przemysłowej kraju, industrializacji, kształcenia kadry, zdobywania w praktyce doświadczenia w kierowaniu gospodarką planową, żeby móc inaczej kierować i zarządzać. Musieliśmy przejść przez etap gospodarki ekstensywnej — walczyć o ilość, o stworzenie stanowisk pracy i poprzez wzrastającą liczbę zatrudnionych osiągnąć gospodarcze efekty.

I oto obecnie zmienia się sytuacja. Kraj nasz, jak zresztą potwierdzają to statysty-

(Dalszy ciąg na str. 2)

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA

DZIS

W numerze:

● Problemy V Plenum KC — str. 3

● Drogo kosztują nas nieplanowe postępy urzędzeń — str. 4

● Bartkowa zupełnie nowa — str. 5

GŁOS
NOWEJ HUTY

Nr 29 (710) Kraków, 18 VII. — 24 VII. 1970 r. Cena 50 gr

Uroczysty koncert z okazji Święta Odrodzenia

Głównym akcentem uroczystości z okazji 22 Lipca będzie wielki koncert w Krakowskiej Filharmonii — w dniu 20 lipca o godzinie 18.

Przed koncertem przemówienie okolicznościowe wygłosi przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN Józef Nagórzański, a udział w uroczystości wezmą przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych, stronnictw politycznych, administracji państwowej, zasłużeni działacze ruchu robotniczego, weterani walk o wyzwolenie narodu i społeczne, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, żołnierze i oficerowie Ludowego Wojska Pol-

skiego oraz prądujący robotnicy zakładów przemysłowych Krakowa i województwa.

Wykonawcami koncertu będą artyści, gwarantujący jego wysoki poziom, a mianowicie: Iwona Borowicka, Jadwiga Bujańska, Danuta Michałowska, Alleja Świętek, Edward Adler, Wincenty Głodek, Leszek Herdegen, Karol Lehnert, Włodzimierz Kotarba, Maciej Staszewski, Marian Szczerki, Adam Szybowski, Zdzisław Zazula i Janusz Żelobowski. Występ uświetnią popisy Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiaczy”. Scenariusz i reżyseria — Marian Szczerki, opracowanie muzyczne i akompaniament — Irena Blahczkowska. (dr)

Te dwa ważne i aktualne tematy były przedmiotem obrad egzekutywy KF w dniu 15 lipca br. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, uczestniczył kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR tow. T. Nowicki. W pierwszej części wyniki doychczasowych prac Gł. Komisji przedstawił jej przewodniczący tow. A. Ciemniński, dyrektor ekonomiczny Huty „Baildon”. Koncentrują się one na przygotowywaniu materiałów dla określenia przewidywanego kształtowania się wskaźnika syntetycznego huty, tj. stopy zysku w okresie lat 1971—1975, ustaleniu zadań odcinkowych oraz koordynowaniu i nadzorowaniu prac komisji w zakładach i w pionach.

Najwięcej problemów przysparza sporządzenie wycieńczenia a następnie ustalenie proporcji między licznikiem i mianownikiem wskaźnika stopy zysku, zapewnających założone huty możliwość jego pra-

Z egzekutywy KF

Realizacja uchwały V Plenum KC Wykonywanie planów produkcji

widowego kształtowania w latach następnych. Wynikają one przede wszystkim z rozwojowego charakteru huty i w tej sytuacji — jak to wyraźnie podkreśliła egzekutywa — niezbędna jest decyzja władz centralnych wytyczająca kierunki dalszych prac.

Równocześnie zobowiązano Gł. Komisję do skierowania swych wysiłków na ustalenie konkretnych efektów, jakie załoga huty może przysporzyć gospodarce narodowej — zwiększając produkcję, poprawiając jej jakość i obniżając koszty. Ta działalność bowiem stanowi zasadniczy kierunek realizacji uchwały V Plenum KC. Ze względu na wielkie znaczenie sprawnie funkcjonującej gospodarki remontowej i konieczności dalszego jej ulepszenia — zobowiązano kierownictwo i komisje

działającą w ZRH do niezwłocznego włączenia się i skoordynowania swych prac z komisją działającą w pionie Gł. Mechanika huty.

W drugiej części obrad egzekutywa oceniła rytmiczność produkcji huty w okresie I półrocza br. Stwierdzając wyraźną poprawę ogólną w zakresie rytmiczności realizacji planów we wszystkich dekadach m-cy na przestrzeni ostatnich 2 lat oraz pierwszych czterech miesięcy br. — podkreślono równocześnie, że niektóre wydziały w dalszym ciągu stosują niedopuszczalną i szkodliwą metodę pracy — „zrywami”. Za tę sytuację odpowiedzialni są przede wszystkim kierownicy (wobec

których nie stosowano sankcji z tego tytułu) oraz ORR, które zaniedbały obowiązek miesięcznej oceny rytmiczności pracy macierzystego wydziału i realizacji porozumień międzywydziałowych, mających zapewnić m. in. rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych. Dla poprawy rytmiczności istotne znaczenie posiada likwidowanie awaryjnych postojów maszyn i urządzeń, które zwinione są często przez niedbałych, lekceważących swe obowiązki pracowników (jak np. prace konserwacyjne przy smarowaniu łożysk) i przypadki takie należy tępić z całą surowością.

Ponadto egzekutywa zobowiązała dyrekcję huty do energicznych interwencji u władz, zmierzających do zabezpieczenia terminowych dostaw materiałów i surowców oraz składania zamówień. Ocena rytmiczności produkcji powinna stanowić również stały temat dobrze przygotowanych i systematycznie odbywanych narad wytwórczych oraz posiedzeń ORR. (JCh)

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 15 BM. WL.		proc. planu	104
Zakład Mater. Ogniotrwałych	Wyroby szamotowe	97	94
	wyroby zasadowe	100	102
	dołomit	86	
	wapno	102	
	wyroby smół dołom.	100	
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	98	
	koks wielkopięcowy	96	
	smoła	100	
	benzol	100	
	siarczan amonu	100	
	Aglomerownia I	103	
	Aglomerownia II	107	
Wielkie Piece	surówka	114	
Wydział Przerobu Żużla	żużel granulowany	114	
	żużel pienisty	112	
	żużel kawalkowy	107	
Stalownia Martenowska	Stalownia Konwertorowa	99	
Wydział Wlewnic	wlewnice	96	
Walcownia Wstępne	prod. surowa kęsisk	94	
	prod. gotowa kęsisk	97	
	prod. surowa kęsów	93	
	prod. gotowa kęsów	94	
Walcownia Siabing	prod. surowa	101	
	prod. gotowa	106	
Walcownia Gorąca Blach	prod. surowa	95	
	prod. gotowa	90	
Walcownia Taśm	prod. surowa	73	
	prod. gotowa	83	
Walcownia Drobnych Profili	prod. surowa prof.	89	
	prod. gotowa prof.	89	
	Wyroby walcowane	91	
	prod. surowa	91	
	prod. gotowa	93	
	Walcownia Zimna Blach	98	
	blacha sur. czarna	101	
	blacha got. czarna	101	
	blacha sur. ocynk.	104	
	blacha got. ocynk.	107	
	blacha sur. ocyn. ogn.	93	
	blacha got. ocyn. ogn.	103	
	blacha sur. ocyn. elektr.	94	
	blacha got. ocyn. elektr.	97	
	taśma — got.	101	
	Wydział Rur Zgrzewanych	100	
	prod. sur. rur	101	
	prod. got. rur	101	
	prod. got. prof. gład.	98	
	Wydział Odlewnic	99	
	prod. ogółem	99	
	stal elektr. surowa	101	
	odlewy stalowe	94	
	odlewy żeliwne	99	
	Wydział Mechaniczno-Konstr.	100	
	wyroby kute ogółem	100	
	odkuki swob. kute	100	
	prod. ogółem	100	
	konstrukcje stalowe	96	
	Siłownia — energia elektr.	104	
	Stal ogółem	104	
	POSTÓJ WAGONÓW PKP w NORMIE. Zupełnie dobrze kształtuje się obecnie wykorzystanie taboru PKP. Nie notujemy zakłóceń w obrocie wagonowym, limit postoju jest zachowany. Oto średni czas postoju wagonów PKP za ub. tydzień: 7 bm. — 10,7 godz., 8 bm. — 8,0 godz., 9 bm. — 9,8 godz., 10 bm. — 9,8 godz., 11 bm. — 9,0 godz., 12 bm. — 9,6 godz., 13 bm. — 9,2 godz., 14 bm. — 8,6 godz., 15 bm. — 7,9 godz. (jd)		

Wydziale Mechaniczno-Remontowym Zakładu Koksochemicznego również dominowały w przeprowadzonych już ponad 30 rozmowach zagadnienia V Plenum. Tu również rozmowy stwierdzają mobilizacyjny czynnik uchwały V Plenum.

Sprawy dyscypliny i organizacji nigdy nie były załozde obecne. Tym więcej obecnie zagadnienia rezerw są żywo przez wszystkich dyskutowane. Towarzysze stwierdzają, że głównym źródłem zlej organizacji pracy jest słabe zapotrzebienie magazynów materiałowych, co uniemożliwia przeprowadzenie prac kompleksowo (większą ilość elementów jednocześnie).

Także brak części zamiennych powoduje zbytne opóźnianie zadań. Brygady, aby nie czekały beczynnie, kieruje się wówczas na inne odcinki. Bardzo źle to wpływa na psychikę pracowników, gdyż stracony czas nadrabia się potem wzmocnionym wysiłkiem, najczęściej w godzinach nadliczbowych, na które ludzie też już nie mają ochoty. Każdy ma przecież swoje prywatne życie — twierdzą. Wniosek więc pierwszy: poprawić zaopatrzenie magazynów materiałowych.

Spośród innych, najciekawszy jest postulat dotyczący szkolenia partyjnego. Większość towarzyszy uważa, że aby lepiej przygotować się do dyskusji konieczne jest rozprawienie przed szkoleniem odpowiednich materiałów, wydrukowanych chociażby metodą powielaczową. Zaś ideałem byłoby także uatrakcyjnienie szkolenia, aby niektóre tematy poprzez filmem, czy tylko przezroczkami. Na pewno wzmogłoby to frekwencję — twierdzą

TRWAJĄ ROZMOWY PARTYJNE

— która w naszym wydziale wynosi ok. 85 proc.

Członków organizacji partyjnej pochwalili należy też za włączenie się w działalność organizacji młodzieżowych (ZMS, LOK). Jako ludzie dysponujący większym stażem pracy, doświadczeniem życiowym, mogą w tę działalność wnieść bardzo pożyteczny wkład.

W WYDZIALE SZAMOTOWYM ZO ROZMOWY JUŻ ZAKOŃCZONO

Jak informuje nasz korespondent Antoni Dobrzański, rozmowy prowadzone tu były nie tyl-

ko z członkami partii, lecz także z aktywnym bezpartyjnym i członkami ZMS. I tu także tematyka podstawowa obejmowała problematykę związaną z V Plenum KC PZPR, dotyczącą nowych zasad bodźców materialnego zainteresowania i planem 5-letnim na lata 1971—1975. Rozmowy uświadomiły szczególnie na tym wydziale potrzebę rozwoju postępu technicznego, w ramach którego należałoby zmechanizować poszczególne cykle produkcyjne, od których zależał będzie większa wydajność pracy. Lepiej opracowywać należy zastępcze receptury surowca, od którego zależy jakość produkcji i procent wy-

braków. Mówiono o terminowej dostawie surowca, o jego jakości i właściwym zabezpieczeniu. Zwrócono też uwagę na lepsze zaopatrzenie magazynów HIL w części elektryczne, śruby pospolite, zużyte i inne detale, od których w powatnym stopniu zależy właściwa organizacja pracy.

W rozmowach nie pominięto spraw związanych z BHP, stosunkami międzyludzkimi, a także zagadnień socjalno-bytowych, które oceniono pozytywnie.

Ponadto podczas rozmów dokonano rozliczenia członków i kandydatów partii z dotychczasowej działalności polityczno-społecznej, zaangażowania i realizacji uchwał partii, postawy ideowo-moralnej. (ms)

Rytmiczność pracy gwarantuje dobre wyniki produkcyjne

Problem rytmiczności pracy wydziałów HIL raz po raz występuje z całą ostrością. Rytmika, to zgodność realizacji zadań produkcyjnych z założonym planem, a więc zarazem gwarancja spokojnej, równomiernej i ekonomicznej pracy. Nie przesadzę jeżeli powiem, że rytmiczność pracy w warunkach huty, decyduje o wykonaniu napiętych zadań produkcyjnych, w dodatku o racjonalnym i gospodarczym osiągnięciu tego celu.

Jest pewne, że dla zapewnienia rytmicznej, a więc wydajnej pracy, potrzeba przede wszystkim porządku. Dobre musi być planowanie produkcji, dobra kooperacja między wydziałami (wiemy doskonale jak często rytmika produkcji wali się głównie dlatego, że kuleje kooperacja, tj. dostawy wsadu). Dalsze warunki, to dobre zaopatrzenie materiałowe i bardzo ważny czynnik — sprawny transport. Zaburzenia występujące bodaj w jednym z tych ogniw powodują natychmiast skutki odbijające się fatalnie na rytmiczności pracy całej huty.

Nie ulega wątpliwości, że zapewnienie tych wszystkich warunków wymaga wiele wysiłku, że poważnie absorbuje kierownictwo. Ale poniesione trudy sownie jednak procentują: rytmika gwarantuje bowiem dobre wyniki produkcyjne, przy jednocześnie spokojnej i zgodnej z przepisami bhp — pracy.

A jednak z rytmicznością mamy w hucie ciągle kłopoty. Chwieje się plan, który nastę-

pnie trzeba ratować pogonią za straconym czasem, co rzecz jasna nie odbywa się bez wzmoczonego wysiłku załogi, nerwowości, pomijania przepisów bhp. Niejednokrotnie taka pogoda za planem stanowi przykład — wypisz wymaluj — źle zorganizowanej pracy, zlej gospodarki remontowej. Wszystko odbywa się w dodatku przy odsunięciu na daleki plan sprawy kosztów.

Największą wagę posiada w hucie rytmika pracy stalowni i wydziałów walcowniczych. Są to bowiem decydujące jednostki produkcyjne. Od wielu miesięcy za przykład rytmiczności pracującego wydziału służyć może Stalownia Konwertorowo-Tlenowa. Poczynając od etapu planowania produkcji, poprzez gospodarkę remontową, organizację pracy — panuje tutaj porządek. Duży nacisk kładzie się na prawidłową konserwację wszystkich urządzeń, aby zagwarantować ich bezawaryjną pracę. Nie bez znaczenia oczywiście jest działalność wychowawcza, podjęta od uruchomienia wydziału i konsekwentnie prowadzona.

Efekty nie dały na siebie długo czekać. Stalownia Konwertorowo-Tlenowa nie ma problemów z rytmicznością pracy. Wykonuje plany dobowe, tygodniowe, dekadowe i miesięczne — najczęściej z nadwyżką. W rezultacie znajduje się w czołówce huty, legitymuje się wysokim przekroczeniem planów we wszystkich miesiącach br. oraz jednym z najlepszych rezultatów za okres półrocza. W parze z su-

czesami produkcyjnymi poszły też dobre wyniki gospodarcze.

Dobrze i rytmicznie pracuje od wielu już lat załoga Wydz. Rur Zgrzewanych oraz załoga Aglomerowni. Zwrot na lepsze nastąpił w Wydz. Wielkie Piece. Śledząc co tydzień wykonywanie planów mogą powiedzieć, że kroczą one w czołówce huty. Szczytą są również dobrymi rezultatami we współzawodnictwie, podejmują i realizują najbardziej wartościowe zobowiązania.

Tak jak przykładem rytmiczności jest Stalownia Konwertorowa, za przykład nierytmiczności służyć może obecnie Stalownia Martenowska. Powodów słabej pracy jest tutaj wiele, niesposób nawet o każdym wspomnieć. A więc krótko: nieplanowe postoje pieców, awarie urządzeń, kłopoty z bardzo „krapkarnie” wkraczającym w wiek męski piecem tandem. Czynniki ludzki niewątpliwie odgrywa tu rolę, nie wszystko można składeć na karb trudności obiektywnych. Który wydział ich nie ma?

Również załoga Walcowni Wstępnych straciła już kontakt z czołówką huty. Jej sława trochę przybladła. Rytmiczność — słaba, ponawiają się ciągle awarie. Do grupy tej dołączyła też załoga Walcowni Taśm „startująca” wyraźnie z pozycji nierytmicznej pracy. Czy można osiągnąć przełom? Niewątpliwie tak. Najlepiej świadczy o tym przykład Wielkich Pieców, które długo wlokły się w ogonie, a teraz należą do przodujących pod względem rytmiczności wydziałów. Trzeba tylko upartej, wyłączonej pracy. Aktywności i łamania przeszkód. JERZY DANEK

Obiekty socjalne dla ZRH

Dla zapewnienia właściwych warunków socjalnych pracownikom Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, który działają na terenie Huty im. Lenina, ze środków inwestycyjnych Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali buduje się na terenie kombinatu nowe budynki socjalno-administracyjne.

W REJONIE STALOWNI MARTENOWSKIEJ Jest on zlokalizowany przy istniejącym obiekcie socjalno-administracyjnym w formie do-

budowanego skrzydła połączonego przelączką z istniejącym budynkiem. Powierzchnia użytkowa dobudowy 1070 m kw., a kubatura 450 m sześć. Budynek zawiera trzy kondygnacje bez podpiwniczenia z pomieszczeniami magazynowymi na parterze oraz pomieszczeniami szatni i łaźni dla 312 osób na pierwszym i drugim piętrze.

Termin przekazania do eksploatacji już upłynął. Obecnie trwają intensywne prace wykończeniowe. Z postępu prac wyni-

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie TADEUSZA MISKI a szczególnie Radzie Zakładowej P-50 oraz kierownikowi administracyjnemu HIL — za udzieloną pomoc w zorganizowaniu pogrzebu serdecznie podziękowania składa RODZINA

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ki ONZ, należy do czołowej grupy przemysłowych państw świata. Polska jest dziś w rzędzie krajów, które osiągają najwyższe tempo wzrostu dochodu narodowego. Posiadamy obiektywne warunki po temu, by skutecznie stosować w praktyce zasady: gospodarności, ekonomiczne myślenie, podnoszenie zarobków w oparciu o rzeczywiste bodźce materialne i obniżanie kosztów rozwoju gospodarczego. Z olówkiem w ręku, w oparciu o rachunek ekonomiczny — jesteśmy dziś w stanie, kory-

uzyskała możliwość rozładowania nadmiaru rąk roboczych i uprzemysłowienia rolnictwa.

W 26 lat stworzyliśmy Polsce możliwość stania się krajem nowoczesnym; a społeczeństwu — społeczeństwem ludzi wykwalifikowanych, w którym wysokie kwalifikacje zawodowe stanowią — mówiąc dawną terminologią — najlepszy posąg i majątek w życiu. Wysoka ranga kwalifikacji zawodowych i społeczno-politycznych, to jeden z najcenniejszych kapitałów we

współczesnej Polsce, kapitałów, który — razem z nowoczesną techniką i kryteriami rachunku ekonomicznego, zbilansować się winien, w niedalekiej przyszłości, w efektach gospodarowania.

Lipiec jest tego roku piękny. Taki jak w 1944, kiedy słynny Manifest stał się symbolem i sztandarem nowej Polski. Jesteśmy dziś bogatsi o wiele doświadczeń.

Konsekwencją tamtego Lipca, sprzed lat, jest potężny przemysłowy kraj; kraj, który liczy się w świecie. To już nie jest Polska znana z samej romantyki patriotycznych zrywów. Nowa Polska nie uрониła nic z patriotycznych tradycji. Ale nowa Polska, socjalistyczna, to już Polska między, petrochemii, przemysłu stocznio-wego, wielkich zakładów i potężnego hutnictwa.

Perła naszego hutnictwa — Huta im. Lenina, szeroko znany poza granicami Kombinatu metalurgiczny i jego wykwalifikowana załoga — to piękny wyraz czasów i idei, którą młodzież szkolna, ucząc się, odnajduje w podręczniku, pod historycznie brzmiącą już nazwą: MANIFEST LIPCO-WY.

Roman Wolski

To już 26 lat...

gując rezerwy wykorzystania urządzeń, czasu, jakoś wytworów, organizację pracy i stosowanie nowoczesnej techniki — obniżyć koszty. I tym samym ulepszać funkcjonowanie mechanizmu gospodarczego oraz zwiększać wygośparowane środki na premie i place. Jednym słowem: jesteśmy w stanie INTENSYFIKOWAĆ gospodarke.

Tak więc żyjemy w czasie, gdy kultura pracy, rzetelność, ekonomiczne podejście, dbałość o wspólne dobro — stały się synonimem okresu historycznego. Okresu, który cechuje narastająca rewolucja naukowo-techniczna.

Polityka partii, jej ideologia, stała się treścią powszechnej świadomości. Jakże daleko odeszliśmy od początków niepodległości. Jakże odległe są lata przedwojenne — to już inna nieomal epoka. A przecież żyje pokolenie, które pamięta rzeczywistość słabej przemysłowo Polski. Rolnictwo bez perspektywy unowocześnienia. Porównuje ono z tym dzisiejszą wieś, wieś która otrzymała ziemię z reformy rolnej i dzięki socjalistycznej industrializacji —

O swej drodze w ludowej ojczyźnie mówią:

Dziś, na kilka dni przed 26 rocznicą Odrodzenia Polski, przedstawiamy — spośród ponad stu odznaczonych — 6 „Zasłużonych dla Huty im. Lenina”, którzy Ludowej Polsce zawdzięczają najwięcej — pracę i stabilizację życiową w warunkach, o jakich ich ojcowie mogli jedynie marzyć. Ich codzienny trud pracy zawodowej i społecznej jest w największym wyrazem; jest częścią ogromnego wysiłku, jaki społeczeństwo nasze włożyło w dzieło budowy socjalistycznej Ojczyzny.



Do Nowej Huty przyjechałam... z Francji. Pracę podjąłem w 1954 r., początkowo w dyrekcji AN. Praca w Hucie im. Lenina była moją pierwszą pracą. Dużo zawdzięczam hucie i ludziom tu pracującym. Mój syn skończył technikum. Teraz jest w wojsku. Po odbyciu służby wrócił na swoje stanowisko elektryka i będzie studiował zapoczął.

Niedawno oprowadzałam po Nowej Hucie lekarza z Francji. Byłam dumna, widząc na jego twarzy podziw dla naszej dzielnicy.

BRONISŁAWA WOLSZTYNIAK, w hucie pracuje od 1954 r., obecnie jako st. technik pl. produkcji.



Kiedy porównuję to co widzę dziś, z tym co zastałem, kiedy do Nowej Huty przyjechałem, nie chce mi się wierzyć, że to wszystko powstało z pracy ludzkich rąk. A przecież niemal wszystko to działa się na moich oczach.

Wtedy, kiedy jako pracownik PIP ciągnąłem pierwsze instalacje elektryczne, nie przypuszczałem, że tak się to kiedyś rozrośnie.

Mówią, że nasz wydział jest ciężki, ale ja nie zmieniałbym ani mojej pracy, ani wydziału.

WACŁAW BEDNARSKI, lat 49, w hucie pracuje od 1950 r., obecnie jako ślusarz UR w Aglomerowni II.



Zacząłem w Mostostalu w 1952 r., ale już w 2 lata później przeszedłem do ZO, ponieważ koniecznie chciałem pracować w samej hucie. Dziś jestem do niej bardzo przywiązany. Dostałem mieszkanie w os. Krakowiaków. Bardzo tu pięknie, jak zrosła w całej naszej dzielnicy. Całkowicie, że władze dają 6 to, by zazielenić i zagospodarować teren między osiedłami. Stawia to naszym dzieciom warunk, jakich nikt nie był w stanie zapewnić nam przed wojną.

MIECZYŚLAW BIENIEK, lat 42, w hucie pracuje od 1952 r., obecnie jako ślusarz UR w ZO.



Do huty trafiłem z komendy SP., do 2-letniej szkoły zawodowej. Po jej ukończeniu, zacząłem jako konserwator w magazynach inwestycji.

Początki były trudne. Dziś wiem, że wszystko zależy od tego, czy człowiek znajduje w życiu swoje miejsce. Mnie przyszedł z pomocą ZMP. Na marginesie: podczas poligonowych ćwiczeń żołnierskimi butami przemierzałem okolice Biełzycy i os. Strusia, ani myślał, że kiedyś, po wojnie, wrócę tu i zamieszkać na stałe.

JÓZEF JĘDRZEJAK, lat 31, rozpoczął pracę w hucie w 1952 r., obecnie jest ślusarzem UR w P-50.



Z pow. olkuskiego przyjechałem do Nowej Huty w 28 roku życia. Decyzji tej nie żałuję. Pracowałem w największym kombinacie w kraju, to przecież zaszczyt. Kombinat jest ogromnym osiągnięciem gospodarki socjalistycznej. Może tu znaleźć pracę każdy, kto poważnie myśli o ustabilizowaniu swojego życia.

Już po roku pracy otrzymałem mieszkanie na os. Uroczym. Wtedy było o nie znacznie łatwiej.

Od początku pracuję w W-21 i nie wyobrażam sobie zmiany miejsca pracy.

ZYGMUNT KANIA, lat 43, pracuje w hucie od 1955 r. Obecnie jako ślusarz remontowy.



Z miechowskiego było niedaleko, pojechałem więc zobaczyć. Tu, gdzie dziś stoi ogromny Kombinat było kilka, przeważnie drewnianych baraków. Wydawało się, że będzie trudno zostać. Tempo prac było jednak bardzo duże. Zaczęły powstawać potężne inwestycje. To wciągało. Ani się obejrzałem jak upłynęły 2 lata. Ożeniłem się, dostałem mieszkanie.

Dziś mam dwoje dzieci i jestem szczęśliwy ze swej życiowej stabilizacji.

A kombinat? Na długo pozostał jego dłużnikiem.

JAN KRZEMIŃSKI, lat 42, w hucie pracuje od 1952 r., obecnie jako opalacz kęsisk w P-65.

Prawie 5 mln złotych mogło pójść na przeszerzgowania

Powazne rezerwy tkwią jeszcze w absencji

Jednym z czynników intensywnego gospodarowania jest prawidłowe wykorzystanie kwalifikacji załogi, wydobycie ogromnych możliwości tkwiących w aktywności ludzi, w ich ambicji i przywiązaniu do zakładu, z którym na wiele lat związali swe losy. Słowem, problem jakości pracy. Wydaje mi się, że w tej dziedzinie rezerwy są szczególnie duże, wprost nieprzebrane. Realizacja uchwały V Plenum KC nakłada na całą naszą załogę m. in. obowiązek bacznego przyjrzenia się rezerwom — nazwijmy je umownie — z trudniejszym, w szerokim znaczeniu tego pojęcia.

NIE TYLKO OBECNOŚĆ W PRACY

Przejdźcie na intensywne formy gospodarowania, z czym zupełnie słusznie wiążemy wszyscy nadzieje na zapewnienie poprawy gospodarczej w kraju, a więc i stopy życiowej, wymaga od załogi huty po prostu lepszej pracy. Na czoło wysuwa się dobra organizacja sprzyjająca wzrostowi wydajności pracy. A więc przemyślenie pracy, dobre rozstawienie załogi, koordynacja. Zabezpieczenie rytmiczności produkcji (tym problemem zajmujemy się oddzielnie). Egzekwowanie od każdego pracownika, na każdym stanowisku pracy, osobistej odpowiedzialności za dobre wywiązywanie się z powierzonych obowiązków.

Poważną rolę odgrywa w hucie dyscyplina pracy, nie formalna, polegająca na samej obecności w pracy ale świadoma dyscyplina optymalnego wypełniania obowiązków, z sercem i poczuciem odpowiedzialności. Trzeba mocno podkreślić, że praca w hutnictwie jest ciężka i trudna. Tu dyscyplina pracy nabiera nieco innego znaczenia niż w wielu gałęziach przemysłu i gospodarce. Produkcja odbywa się w ruchu ciągłym. Maszyny i urządzenia wymagają stałej obsługi. Stałej konserwacji. Stałej regulacji i kontroli. Nie może zdarzyć się sytuacja, że z powodu niedoboru w obsadach, po prostu pracować będziemy wolniej i mniej wydajnie, że mniej wyprodukujemy wyrobów hutniczych.

Ciągłość pracy i charakter technologii hutniczej, szczególnie w warunkach naszego kombinatu, nakładają na całą załogę obowiązek systematycznej, dobrej

pracy. Nie do pomyślenia więc jest pozostawienie obsad w niepełnym składzie. Tutaj występuje zupełnie inna ranga problemu absencji.

Spśród kilku rodzajów absencji w pracy (oczywiście usprawiedliwionej) pragnę więcej uwagi poświęcić absencji chorobowej, stanowiącej w warunkach huty poważne zagrożenie, o dużym ciężarze gatunkowym.

CHODZI O 5 MLN ZŁOTYCH

Pamiętamy, że w I kwartale br. dała się hucie mocno we znaki absencja chorobowa załogi, która kształtowała się znacznie wyżej niż to zostało założone w planach oraz w limitach ZUS-u. Nie było w dodatku żadnych racjonalnych usprawiedliwień dla takiego stanu rzeczy: nie mieliśmy żadnych schorzeń natury epidemiologicznej (np. grypy). A jednak poważnym ciężarem na gospodarce huty położyły się tysiące godzin absencji chorobowej. Wywarło to — jak wiemy — swój wpływ i na wysokości wypłaconej pracownikom umysłowym za I kwartał premii.

Sięgnijmy do liczb. Za nadmierną, kształtującą się powyżej limitu, absencję chorobową zapłaciła huta w okresie I kwartału br. kwotę 3,7 mln złotych. Był to dodatkowy i zupełnie nieprzewidywany wydatek, który w połączeniu z innymi stratami nadzwyczajnymi, zepsuł wynik ekonomiczny huty.

Sygnal o tak wysokim „wymiarze” absencji chorobowej potraktowany został w hucie jako pewnego rodzaju dzwonek alarmowy. Zaczęliśmy się mocno głowić nad tym problemem, szukać najskuteczniejszych form terapii. Oczywiście w stosunku do naprawdę chorych pretensje nie mogą być wysuwane. Wręcz przeciwnie. Należy otoczyć chorych jeszcze troskliwszą opieką, aby przyspieszyć ich powrót na stanowiska pracy. Należy też zwiększyć działalność profilaktyczną zabezpieczając załogę przed chorobami.

Jednocześnie jednak, zaczęliśmy się baczenie przyglądać drugiej stronie zagadnienia. Choroby, tak. Ale wkradła się pewnego rodzaju liberalizacja, przymykając oczu na fakty zerwania na dobrodziejstwie obowiązujących w naszym kraju przepisów i uprawnień. Powie ktoś, że to tylko margines, że symulantów i tzw. agrawantów wyłudających zwolnienia lekarskie, nadużywających przepisów, mamy niewiele.

CZY RZECZYWIŚCIE MARGINES?

A jednak ta cała otoczka obrastająca problem nadmiernej absencji chorobowej, nie stanowi wcale marginesu. To poważna sprawa i zupełnie wymierny w sensie ekonomicznym rachunek. To po prostu miliony złotych uciekające z hutniczej kasy niepotrzebnie i nieproduktywnie. Miliony, które można by wykorzystać dla dobra załogi, chociażby na przeszerzgowania.

Przekonał się, że już po kilku tygodniach od podjęcia walki z wszelkimi przejawami nadużywania zwolnień lekarskich i zwykłego okłamywania personelu zakładowego służby zdrowia, efekty są znaczne. Pewno, że zaostrożenie kryteriów wydawania zwolnień nie było dla nikogo miłe, a na lekarzy nałożyło dodatkowe obowiązki i zwiększyło ich odpowiedzialność, aby nikogo nie skrzywdzić. Szczególnie nieprzyjemne było to dla uczciwych pracowników, nie posuwających się nigdy do żadnych „sztuczek” i kłamstw.

Cała akcja, a zwłaszcza kontrole przestrzegania czasu pracy w hucie, okazały się jednak niezbędnym ogniwem w łańcuchu zamierzeń podjętych dla zabezpieczenia realizacji w hucie uchwały V Plenum KC. Przyniosły duże rezultaty. Otóż w II kwartale br. „dopłata” do świadczeń ZUS-u poważnie zmalała. Z 3,7 mln złotych na 1 mln. Pomimo wszystko, nie udało się nam jeszcze zmieścić w limitcie.

Zsumujmy wydatkowane kwoty, wyjdzie z tego prawie 5 milionów złotych. Ogromna suma. Warto uzmysłowić sobie, że gdyby wydać ją nie na dopłatę dla ZUS-u, ale na poprawę plac załogi HIL, zarobki podniosły by się średnio o 1 proc.

Poprawa sytuacji, acz jeszcze niedostateczna, wskazuje, że w absencji chorobowej istnieje nadal rezerwy, które mogą i muszą być wykorzystane. Zrobiliśmy już jeden krok naprzód. Skutki są ewidentne. Za nim pójdzie muszą dalsze świadome i konsekwentne pociągnięcia.

ABSENCJĘ MOŻNA JESZCZE ZMNIEJSZYĆ

Co robić dalej? Wydaje mi się, że weszliśmy na dobrą drogę i tylko należy podjąć już działania kontynuować. Należy uznać, że celowa była pewnego rodzaju „decentralizacja” tj. rozczłonkowanie limitu za-

silników chorobowych całej huty, na poszczególne wydziały. Teraz nasze jednostki organizacyjne wiedzą już czym konkretnie w tej dziedzinie dysponują. Mogą wykazać się dalszą inicjatywą, oszczędnością, gospodarnością. Mogą jeszcze mocniej zacieśnić współpracę z zakładową służbą zdrowia oraz ze służbą BHP, mogą — przede wszystkim — jeszcze bardziej zwiększyć działalność profilaktyczną. No i oczywiście — zaostriżyć kontrolę na stanowiskach pracy.

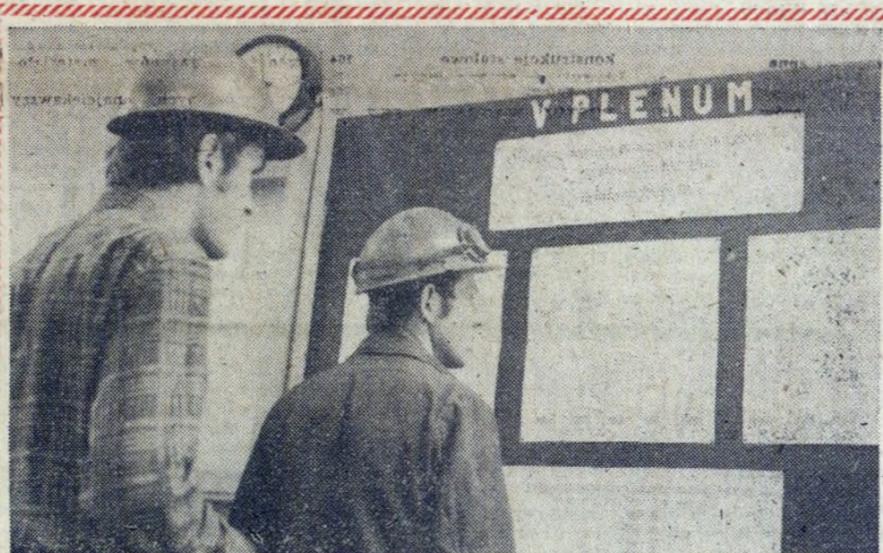
Wyniki jej mogą być poważne. Przytoczę tylko jeden przykład. Podejmowane już były niejednokrotnie kontrole w bramach huty mające wyeliminować przypadki wcześniejszego schodzenia ze stanowisk pracy. Za każdym razem „plonem” takiej kontroli ze strony Działu Kadry była grupa ok. 200 pracowników skracających sobie czas pracy. W tej sytuacji trzeba było zadziałać bardziej rygorystycznie: ostrzeżono wydziały, że za każdego pracownika opuszczającego bezprawnie i

samodzielnie stanowisko pracy, zapłaci dany wydział jednym etatem.

Skutek jest piorunujący. Wybitnie zmniejszyły się ucieczki. W wydziałach zaczęto skutecznie kontrolować czas pracy, egzekwować dyscyplinę. I mamy efekty.

To przekonuje, że rezerwy — niekoniecznie stanowiąc margines — istnieją i że można je wydobyc. Trzeba tylko konsekwentnie zabrać się do rzeczy.

JERZY DANEK



V Plenum w propagandzie wizualnej

Realizacji uchwały V Plenum KC naszej partii, pomaga w dużym stopniu propaganda wizualna: plauzowe poglądowe, wykresy, konkretne dane dotyczące produkcji, umieszczone bezpośrednio na stanowiskach pracy.

Oto dwa przykłady dobrej roboty z tej dziedziny. Na pierwszym zdjęciu — wykresy z terenu Aglomerowni obrazujące kształtowanie się straconych godzin pracy na jednego pracownika w latach 1966—1970. Na drugim zdjęciu — wymowny napis zawieszony przy stanowisku roboczym: „1 godzina bezczynności tej obrabiarki zmniejsza nasz zarobek o 90 złotych”. Wydaje się, że tego rodzaju tablice bardziej przemawiają do hutników, niż długie, skomplikowane wywody najeżone mnóstwem cyfr...

FOT. ST. GAWLIŃSKI



Problemy V Plenum KC

Z prac Komisji Głównej

Komisja główna ds. opracowania bodźców ekonomicznych HiL obradująca pod przewodnictwem tow. dyrektora mgr A. Ciemińskiego skupiła ostatnio swą uwagę na zagadnieniu wskaźnika syntetycznego dla hut, którym będzie stopa zysku. Przedyskutowała ona także problematykę planów inwestycyjnych HiL w okresie najbliższej pięcioletki. Niestety, sprawa ta nie jest jeszcze dostatecznie jasna, nie został bowiem dokładnie sprecyzowany przez Zjednoczenie program inwestycyjny i wiążące się z tym nakłady finansowe.

Komisja omówiła następnie zagadnienia postępu technicznego i eksportu. Szeroko dyskutowane były również problemy gospodarki remontowej hut wywierające bardzo istotny wpływ na rozwój produkcji oraz na ekonomikę zakładu.

Kilka uwag o eksporcie naszej hut. Wartość jego w 1966 roku wyniosła (w złotych obiegowych) 4,1 mld zł. W następnych latach oscylowała wokół kwoty 5-6 mld złotych, a za pierwszą półrocze br. wyniosła ok. 2,3 mld zł. Efektywność naszego eksportu popra-

wia się z roku na rok, a średni koszt oraz średnia cena zbytu — kształtują się również korzystnie dla hut wykazując dużą stabilność.

Podkreślano, że wpływ zakładu — jeżeli chodzi o wielkość i asortyment wywozu, a także o jego kierunki — jest raczej minimalny. Realizuje-

my bowiem tył-o konkretnie zlecenia Staleksportu. Ważnym czynnikiem zależnym od hut jest natomiast sprawa jakości naszych wyrobów oraz ich struktury. Te właśnie zagadnienia powinny być wysunięte na plan pierwszy w przypadku obrania zagadnień eksportowych za jedno z odcinkowych dla hut. (Jd)

PODZIĘKOWANIE OD MINISTRA KULTURY I SZUKI

Na ręce dyrektora naczelnego HiL tow. Bogdana Kolo-myjskiego nadeszło ostatnio podziękowanie od Ministra Kultury i Sztuki tow. Lucjana Motyki, za pomoc i, wspólny udział w zorganizowaniu Festiwalu Teatrów Amatorskich dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina w Nowej Hucie. Oto tekst pisma.

„Pragnę przekazać podziękowanie dla Was osobiście, a za Waszym pośrednictwem Dyrekcji Huty, Radzie Zakładowej i kierownictwu Zakładowego Domu Kultury, za okazaną pomoc i współpracę przy organizacji Festiwalu

Amatorskich Teatrów dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina”.

UROCZYSTY KSR HUTY IM. LENINA

W dniu 20 lipca odbędzie się uroczysta Konferencja Samorządu Robotniczego naszego kombinatu z okazji Święta Odrodzenia.

W programie przewidziany jest referat olicznosciowy, który wygłosi I sekretarz KF tow. T. Wachowski, przedstawienie informacji o realizacji zobowiązań z okazji Czynu Zwycięstwa oraz wręczenie odznaki Zasłużonego Pracownika Huty im. Lenina. Odznaki te otrzyma 107 pracowników naszego Kombinatu. (wk)



W Aglomeracji nr II powstały ostatnio 4 BPS-y. Na zdjęciu jedna z nich mistrza Stanisława Zygmunta w warsztacie mechanicznym wydziału.

Foto: St. Gawliński

Drogo kosztują nas nieplanowane postoje urządzeń

V Zjazd Partii podjął decyzję wprowadzenia zmian w naszej strategii rozwojowej, której celem jest obniżenie społecznych kosztów rozwoju gospodarczego poprzez jego intensyfikację i wyzwolenie rezerwy produkcyjnych. Decyzje V Zjazdu skonkretyzowały uchwały II, IV i V Plenum KC PZPR. W nowym systemie zachęt poważna rola przypada wydajności pracy. Zależy ona od indywidualnego zaangażowania się każdego pracownika jak również od sprawności maszyn i agregatów. Każda przerwa w produkcji spowodowana awarią, powoduje duże straty. Wskutek nieplanowanego przestoju maszyny, nie osiąga się zamierzonej wydajności, nie jest wykorzystany czas dysponowany maszyną i urządzeniem.

MNIEJ AWARI, ALE...

Przyczyny powstawania awarii są różnorodne. Mogą być wynikiem wad materiałowych, błędów konstrukcyjnych, niewłaściwej eksploatacji, obsługi i konserwacji czy złej organizacji pracy.

Awarie w Hucie im. Lenina mają w ostatnich latach stałą tendencję spadkową. I to zarówno pod względem ilości jak i strat poniesionych z tego tytułu. Przykładowo w roku 1969

nastąpił spadek awarii mechanicznych w porównaniu do stanu z roku 1968. Mimo tych pozytywnych rezultatów trudno uznać istniejący stan za zadowalający. W pierwszej połowie bieżącego roku największą ilość awarii zanotowano w Walcowni Zgniatacz i Walcowni Gorącej, gdzie uległy uszkodzeniu walce oraz urządzenia towarzyszące.

Jak już wspominałem, na ilość awarii i ich straty rzutować stan techniczny urządzeń, prawidłowa ich konserwacja i obsługa oraz należyta eksploatacja. Jak wykazała analiza powstałych w naszym kombinacie awarii w ostatnich latach, główną przyczyną ich jest nieprawidłowa, niezgodna z obowiązującą instrukcją obsługa urządzeń oraz nieprawidłowa gospodarka konserwacyjno-remontowa. Dalszymi przyczynami powstawania awarii, wykrytymi przy analizie tego zjawiska, był brak systematycznego, okresowego przeglądu urządzeń. Na końcu są wady materiałowe i konstrukcyjne.

KONIECZNA JEST LEPSZA KONSERWACJA URZĄDZEŃ

Jak widać z przytoczonych faktów olbrzymi wpływ na prawidłową pracę urządzeń wywierają obsługujący je ro-

botnicy, zatrudnieni bezpośrednio przy ich eksploatacji. Od ich stosunku do maszyn zależy bardzo wiele. Urządzenia pracujące w naszym kombinacie posiadają duże wartości, kosztowały grube miliony złotych, często nawet dewizy. Są wydziałami gdzie pracownicy w sposób właściwy obchodzą się z agregatami. Odpowiednio je konserwują, systematycznie dokonują przeglądów. Doceniają wagę i znaczenie tych spraw. Bo przecież uszkodzenie maszyny, to nie tylko obniżenie jej wartości, ale jakże często awaria powoduje dużo większe straty w produkcji na skutek przestoju urządzeń.

W naszym kombinacie pracuje wiele suwnic. Częstą przyczyną awarii jest nieprawidłowe ich przekazywanie w czasie zmian operatorów. Niejednokrotnie przekazywanie suwnicy odbywa się na dole, a przejmujący zmianę nie sprawdza stanu technicznego suwnicy i sprawności działania poszczególnych jej mechanizmów.

DECYDUJE CZŁOWIEK

Jakie są najprostsze środki, zależne od samych pracowników mogące przyczynić się do zmniejszenia nieplanowanych przestoju na skutek awarii? Podstawowym warunkiem jest zwrócenie uwagi na bezwzględne znajomość i praktyczne stosowanie obowiązującej instrukcji techniczno-organizacyjnej danego stanowiska pracy. Innym ważnym czynnikiem mogąącym przyczynić się do zmniejszenia ilości awarii jest poddawanie pracowników okresowym badaniom lekarskim. Szczególnie tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska przy obsłudze nastawni, maszynowni czy urządzeń produkcyjnych. Na personelu inżynieryjno-technicznym spoczywa obowiązek przeprowadzania analizy stanu zabezpieczenia urządzeń przed awariami i wypadkami.

W NOWYM SYSTEMIE BODŹCÓW

Zagadnienie właściwej eksploatacji maszyn i urządzeń jest szczególnie ważne w chwili obecnej, kiedy wprowadzamy w życie nowy system bodźców. Cała nasza załoga musi poprawić efektywność pracy. Jednym z elementów jest właściwe wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń. Czynnikiem ten będzie brany pod uwagę zarówno przy obliczaniu wskaźnika syntetycznego jak i jednego z zadań odcinkowych. Ze względu na tkwiące w nim rezerwy, odgrywał on będzie bardzo ważną rolę w nowym systemie zachęt. Każdy musi zrozumieć, że im lepszy będzie efekt jego pracy — tym większe będą zarobki. WK

Z obrad Rady Robotniczej HiL

O lepszą jakość i nowoczesność produkcji

Kolejne posiedzenie Plenum Rady Robotniczej Huty im. Lenina, które poświęcone było ocenie realizacji uchwały KSR nr 131 w sprawie dalszej działalności na rzecz poprawy jakości i nowoczesności produkcji, przypadło w szczególnym okresie. Określone w uchwale V Zjazdu oraz w uchwałach II, IV i V Plenum partii zadania, zmierzają do dokonania zasadniczej zmiany w metodach gospodarowania dla zapewnienia jak największej efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw. Wśród czynników wpływających na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw duży wpływ wywiera jakość produkcji. Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że tylko wyroby o wysokim poziomie jakości i nowoczesności kształtują pozytywnie przedsię-

biorstwa w kraju i na świecie. Pozwalają ponadto na osiągnięcie korzystnych wyników finansowych co będzie miało zasadnicze znaczenie z chwilą wprowadzenia nowego systemu zachęt.

STAŁA TROSKA O POPRAWĘ JAKOŚCI

Ostatnie posiedzenie Plenum RR zajmowało się kompleksową oceną realizacji uchwały nr 131. Nie oznacza to jednak, że zagadnieniami jakości produkcji nie zajmowano się wcześniej. Systematycznie dokonywano analizy i oceny wyników na Prezydium Rady. W okresie od grudnia 1969 do czerwca br. analizowano m. in. wykonanie zadań eksportowych za rok 1969 ze szczególnym uwzględnieniem jakości produkcji eksportowej, anali-

zowano przyczyny niewykonania planów eksportowych za pierwsze pięć miesięcy br. przez wydziały P-61, P-62, P-64, omawiano sprawy przeklasyfikowania oraz zagadnienia jakości remontów.

Można stwierdzić, że w roku 1969 nastąpiła poprawa w produkcji jakości. Analiza zamierzeń własnych przewidzianych planem PUEIO wykazuje zagrożenie pewnych prac, które przyczyniają się do poprawy jakości. Przykładowo wprowadzenie hydraulicznego zrównoważenia walców w kłatkach pośrednich w P-64 czy modernizacja wiązarek drutu, przewidziana do realizacji w IV kwartale 1970 r. wobec braku rozwiązania nie ma sensu urzeczywistnienia do czasu wypracowania prawidłowej kon- (Dalszy ciąg na str. 6)

Jednym z czynników determinujących uzyskiwanie lepszych efektów produkcyjnych jest tempo wprowadzania nowoczesnej techniki. Ale mimo, że konieczność przyspieszenia postępu technicznego jest dla wszystkich jasna, to w skomplikowanym mechanizmie gospodarczym, jakim jest nasz kombinat, nie jest wcale zagadnieniem prostym. Jawią się bowiem nie tylko trudności wynikające z braku pewnych urządzeń, czy też opracowań technologicznych. Nie w mniejszym, o ile nie w większym stopniu na drodze nowoczesności stoją komplikacje w organizacji i — co ma niebagatelne znaczenie — w nie zawsze właściwym stosunku do problemu techniki ludzi, zarówno tych, którzy są odpowiedzialni za wdrażanie technicznego postępu, jak i tych, którzy z niego korzystają na swych stanowiskach pracy.

Obecna struktura organizacyjna kombinatu — mówi sekretarz KZ w dyrekcji technicznej i kierownik działu wyznaczalności, tow. Teocharis — a w tym i zaplecza techniczno-badawczego, jako czynnika decydującego w zbliżeniu nauki do praktyki wymaga stalego udoskonalania. Problemem tym zajmowało się jedno z plenarnych posiedzeń KF PZPR. Podkreślono wówczas, że niedomagania w strukturze zaplecza wynikają z rozproszenia organizacyjnego i z niedobrojenia technicznego.

INTEGRACJA... ALE I ROZDZIAŁ KOMPETENCJI

Zaplecze techniczno-badawcze hut to zakład badawczy

z szeregiem laboratoriów, służba technologiczna, ośrodek automatyzacji i mechanizacji, wydział projektowo-konstrukcyjny, komórki podległe głównemu inżynierowi do spraw techniki, kontrola jakości, wydział ochrony wód i atmosfery. Praktyka wymaga, by cały ten zespół stanowił jednolity organizm. Wiele problemów, podejmowanych przez jedną z jednostek zabiega się z pracami innych. Swe zadania

związane z nadmierną ilością uzgodnień między działami i jednostkami. Podjęto szereg decyzji zmierzających do unifikacji dublowania w pracy i „krzyżowania” kompetencji. Rzecz jasna, reorganizacja nie może być przeprowadzona z dnia na dzień. Dokonuje się jej w ruchu. Zmiany dotyczą konkretnych ludzi, nie można ich tracić z pola widzenia. Jednym z przedsięwzięć na du-

DROGI DO WYŻSZEJ TECHNIKI

nia każda z nich może realizować tylko w ścisłym współdziałaniu z pozostałymi, nie może więc być mowy o rozproszeniu działań. Weźmy choćby prosty przykład — sprawa jakości. Czuwa nad nią Techniczna Kontrola Jakości. Ale przecież przemożny wpływ na jakościowe wyniki mają rozwiązania technologiczne i stan urządzeń, którymi zajmują się inne jednostki. Zresztą w praktyce uzależnienie końcowego efektu od wysiłku różnych komórek jest znacznie bardziej skomplikowane, niż można to przekazać w tym artykule. Ale już ten drobny przykład wyraźnie dowodzi potrzeby integracji działania całego zaplecza, która może tylko wówczas być spełniona, gdy jego kierownictwo będzie jednolite i kompetentne.

Te postulaty są już wprowadzane w życie. Eliminuje się trudności, które wynikają w trakcie podejmowania decy-

zją skalę było przeorientowanie dawnego DKT i powołanie TKJ. Nowy system kontroli jakości, w którym brakarskie jego traktowanie zastąpiono takim rozwiązaniem, w którym „kontrolerzy” nie tylko liczą dobrą i złą produkcję, ale wskazują przyczyny powstawania uchybień i podpowiadają metodę ich usuwania, działa już w Pionie Głównego Stalownika. Przygotowane jest zastosowanie nowego systemu w pionach walcowniczym i surowcowym.

W znacznym stopniu zostało zlikwidowane krzyżowanie się kompetencji między TKJ i służbą technologiczną. Kontrola jakości, która uległa kadrowemu „wzmocnieniu” odciążyła technologów od działań doraźnych, przez co zyskują więcej czasu na doskonalenie i wprowadzanie nowych technologii.

Tow. Teocharis przyznaje, że dokonanie tej reorganizacji nie obyło się bez pewnych konfliktów. Trzeba było dokonać zmian kadrowych. Nie wszyscy byli pracownicy DKT miłośnikami w nowym schemacie.

Organizacja partyjna musiała te konflikty, wynikłe z nie zawsze najlepszej metody zatwierdzania spraw rozwikływać. Sekretarz jest jednak przekonany, że te doświadczenia nie pójdą na marne, a przy następnych pociągających uniknie się niedopatrzeń.

MUSZĄ ZAPASĆ DECYZJE

Integracja zaplecza techniczno-badawczego hut, przy możliwie precyzyjnym określeniu zadań poszczególnych komórek powinna zabezpie-

czyć jego prawidłowe działanie w całym cyklu: od prac konstrukcyjno-projektowych, opracowań technologicznych, aż do wdrażania. Nowe możliwości w jej przyspieszeniu otwierają uchwały V Plenum. I dlatego, że realizacja zadań odcinkowych zależna będzie w poważnym stopniu od pracy zaplecza, bo takie sprawy jak: postęp techniczny, wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń, eksport i poprawa jakości są ze swej istoty determinowane przez pracę służb techniczno-badawczych.

Wylania się obecnie potrzeba wyodrębnienia funduszu placowego i etatowego zaplecza badawczego z siatki hut. Bo jeśli w produkcji zmniejszanie zatrudnienia, likwidacja jego nadmiernych przerosłów są niezbędne, to nigdy za dużo fachowców, którzy przygotowują pracę całego kombinatu, oczywiście pod warunkiem, że będą oni w pełni wykorzystani.

S. NOWAKOWSKI



SPORT FITURYSTYKA



O miejsce w ścisłej czółówce II ligi

Po niedawno zakończonym sezonie rozgrywek piłkarskich poprosiliśmy o rozmowę kierownika sekcji piłki nożnej Hutnika. Wziął w niej udział: kierownik sekcji — dyrektor Julian Olszowski, zastępcy kierownika — ds. organizacyjnych — Janusz Czepczyk, ds. młodzieżowych — Jan Turek oraz sekretarz sekcji Władysław Sadowski.

— Zaczniemy może od blasków i cieni zakończonego sezonu.

Olszowski: za duży sukces naszych piłkarzy trzeba uznać fakt, że zagrożona w rundzie jesiennej drużyna nie tylko utrzymała się w lidze, ale nadrobiła zaległości i przestała być „czerwoną latarnią”.

Czepczyk: zakończyliśmy rozgrywki na 10 miejscu, podczas gdy po pierwszej połowie zajmowaliśmy czternaste. To dziesiąte miejsce to również postęp w stosunku do sezonu 1988/89, w którym uplasowaliśmy się na dwunastej pozycji.

Olszowski: ten sukces to wynik skoncentrowanej działalności zarównu zarządu klubu, kierownictwa sekcji jak i nowego trenera i oczywiście samych zawodników. Charakterystyczne, że w ślad za tym poszła i dyscyplina połączona z dobrą atmosferą w zespole, koleżeństwem. Chciałbym tu jeszcze wspomnieć o zasługach wiceprezesa W. Żolnierkiewicza, którego na okres „kryzysu” zarząd desygnował specjalnie do spraw naszej sekcji.

Turek: wolę walki i ambicje zawodników było już widać w ostatnich meczach. Zapewne wpływ na to miało odmłodzenie drużyny. Zarównu poprzez własnych wychowanków: Plaszewskiego — zresztą młodzieżowego reprezentanta Polski, Ząbka, Gładyska,

Szumca, jak i dzięki pozyskanym piłkarzom.

Sadowski: przypomnijmy jeszcze, że w wiosennej rundzie nasi chłopcy ponieśli tylko dwie porażki i to zresztą z drużynami, które awansowały do I ligi, a na dodatek na ich boiskach. Więc choć sukcesy Hutnika nie uwidoczniły się stosunkiem bramek, jednak ich gra zaczęła się kibicom podobać.

— To wszystko, co dotychczas zostało powiedziane — jest krótkim podsumowaniem. A plany na najbliższy sezon, który, jak wiadomo, rozpoczyna się 2 sierpnia?

Olszowski: Dziesiąte miejsce nas nie zadowala. Mamy znacznie śmielsze zamiary, większe ambicje. Więc żeby nie zapeszyć, powiem tylko, że chcemy znaleźć miejsce w ścisłej czółówce II ligi. I właśnie temu celowi podporządkowany jest plan zamierzeń zarówno trenersko-szkoleniowych jak i organizacyjno-gospodarczych. Zasada, którą będziemy konsekwentnie realizować — to wprowadzenie do I drużyny młodych wychowanków — juniorów. Już na zgrupowanie pierwszego zespołu wyjechali przecież Krzeczowski i Bania. Czterech naszych juniorów przygotowuje się do sezonu na zgrupowaniu kadry KOZPN w Kętach. Są to Tutaj, Mazanek, Kowynia i Bujak.

Czepczyk: bardzo ważny w naszych planach jest okres jesiennej rozgrywek. Obfituje on w nietatwe mecze. W samym tylko sierpniu nasi piłkarze rozegrają sześć spotkań. Pierwszym przeciwnikiem — 2 sierpnia — będzie Olimpia Poznań, następnym — Cracovia.

— I w ten sposób partnerami w krakowskich derbach będą już nie Wiśła — Cracovia, a Hutnik, Cracovia... i Garbarnia.

Olszowski: właśnie. Można powiedzieć, że derby przeszły na niższy szczebel. Ale wróćmy do tematu. Także jesienią czeka nas spotkanie z Odrą Opole. A więc od razu na początek trudna konfrontacja ze spadkowiczami z I ligi.

Sadowski: zapewniamy zawodnikom lepsze warunki szkoleniowo-treningowe. W sierpniu będą gotowe dwa nowe boiska treningowe, buduje się specjalne urządzenie, np. ściana wraz z płaskownicą do treningu strzeleckiego i bramkarskiego. Będzie można prowadzić sprawnościowe ćwiczenia przy pomocy „szubieniczki”, służącej do nabrania wprawy w strzelaniu głową.

Turek: Duże nadzieje wiążemy z narybkiem, młodzieżą. Prowadzimy znaczenie większy nabór, selekcje. „Trampkarze” ćwiczą cztery razy w tygodniu, aktualnie prowadzona jest półkolonia dla najmłodszych piłkarzy, zorganizowaliśmy klasy sportowe chłopców w szkole nr 37. Będą w ramach większego limitu godzin na zajęciach w ćwiczyc pod okiem naszych klubowych instruktorów.

Czepczyk: zakładamy również reorganizowanie drużyny rezerwowej. Też z nastawieniem na wprowadzenie zawodników młodszych. Bo wiadomo — do pierwszego zespołu mogą trafić tylko ci najlepsi, najzdolniejsi, najbardziej się wybijający. W rezerwie zaś grać będą potencjalni kandydaci do pierwszego zespołu, ci dla których jeszcze nie ma tam miejsca, a którzy gwarantują — po pewnym okresie szkolenia — dobre wyniki.

— Tak więc działalność sekcji ustalono nie tylko na najbliższy sezon, ale zamierzona jest ona długofalowo. Cieszymy się wraz z kibicami piłkarzy Hutnika z optymistycznego tonu zarówno rozmowy jak i prognoz, które z niej wynikają. Jest więc nadzieja, że sukcesy hutniczej piłki nożnej spowodują, iż nowohucka widowiska stanie się jedną z najlepszych w kraju. A przecież wiele jeszcze do tego brakuje. Wypada jeszcze życzyć, by wszystkie plany i zamierzenia zostały zrealizowane, bo droga ze ścisłej czółówki prowadzi wprost do... Ale to już zbyt przedczesny optymizm. Dziękujemy za rozmowę.

Notowała: B. ROSZKO

Z okazji Lipcowego Święta

Tradycyjny wyścig kolarski

Dwunasty już raz rozegrany zostanie organizowany przez sekcję kolarską KS Hutnik tradycyjny wyścig kolarski. Wyścig odbędzie się 22 lipca, a rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: seniorów i juniorów oraz młodzików. Na stukilometrowej trasie Nowa Huta — Olszów — Nowa Huta walczyć będą seniorzy i juniorzy, którzy zresztą będą klasyfikowani oddzielnie. Natomiast młodzicy pojedą na dystansie krótszym, bo 60 kilometrów, na trasie Nowa Huta — Jerzmanowice i spowrotem. Wprawdzie do wtoru udział w wyścigu zgłosiły tylko dwa kluby:

Unia Oświęcim i Prądniczan-ka — ale jak twierdzi kierownik sekcji kolarskiej a równocześnie prowadzący wyścig — Karol Janik — do 22 lipca lista uczestników będzie znacznie większa. Wyścig bowiem jest imprezą punktowaną przez Krakowski Okręgowy Związek Kolarski i reakcją „Tempa” do challenge'u najlepszych zawodników województwa krakowskiego.

Oczywiście zespół kolarzy Hutnika stanie na starcie w pełnym składzie, walcząc o zwycięstwo. Przypomnijmy, że w ub. roku zwycięzcą wyścigu został właśnie zawodnik Hutnika

Wiesław Piekarz. Warto też dodać, że ten właśnie wyścig traktowany jest równocześnie jako otwarte mistrzostwa klubowe. Więc jeszcze tylko informacja, że zawodnicy zbierają się o godz. 8, zaś wystartują o godz. 9.30 z Centrum Administracyjnego (seniorzy i juniorzy), zaś w pięć minut później nastąpi start młodzików. Powrót kolarzy (meta w tym samym miejscu co start) przewidywany jest około godz. 12-tej.

Motorowcy Hutnika przygotowują się do Rajdu Tatrzańskiego

12 lipca rozegrano w Sobótce pod Wrocławiem VI eliminację rajdowych mistrzostw strefy „trial”. Zespół Hutnika w składzie: Ryszard Musy, Krzysztof Kmickiewicz, Robert Blachut zajął pierwsze miejsce wyprzedzając Bielski Klub Motorowy AMK Gliwice.

Obecnie zawodnicy Hutnika przygotowują się do Rajdu Tatrzańskiego, stanowiącego jedną z eliminacji do mistrzostw Europy. Zgłoszeni do startu w rajdzie motorowcy Hutnika będą mieli nie lada konkurencję. Udział w rajdzie zgłosiło ponad stu zawodników z zagranicy.

Przygotowania naszych zawodników obejmują przede wszystkim sprzęt. Jest z tym jednak sporo kłopotów. Nie można bowiem dostać elementów i części do nietypowych „emzetek”. A właśnie w większości na motocyklach tej marki startować będą motorowcy hutniczego klubu. Tak więc Musy pojedzie na emzecie pięciobiegowej w kategorii 250 ccm, w tej samej kategorii wystąpi na motocyklu tej samej marki, tyle że na czterobiegowym — Woyna — Oriewicz, w kategorii 175 ccm wystartuje Bugajski na „promocie”, a Blachut w kat. 125 ccm na pięciobiegowym mż. Nie będzie niestety mógł wziąć udziału w rajdzie, choć został do niego zgłoszony — Stefan Sychowski.

Nastroje w naszym zespole — jak informuje Stefan Sychowski — nie są najbardziej optymistyczne. Właśnie ze względu na sprzęt, a właściwie brak części zamiennych. Więc choć zawodnicy na kilka dni przed Rajdem, który rozegrany zostanie 25 i 26 lipca, wyruszą na podkarpackie trasy, muszą je przecież poznać, gdyż Rajd Tatrzański należy do jednej z trudniejszych imprez ze względu na małe limity czasu, próby szybkości terenowej, szosowej i próby przyspieszenia.

KTO PRZEWODNICZYŁ EKIPIE Z ZK?

Tak się zdarzyło, że w ZK zatrudnionych jest dwóch SZYMAŃSKICH w dodatku o tym samym imieniu: JERZY. Wyjaśniamy więc, że w notatce o „wyczynach” ekipy ZK odraabiającej czyn społeczny w Bartkowie chodziło o pracownika Wydz. K-2 Zakładu Kokschemicznego HIL. (JD)

Ostatnie godziny „Meksyku”



Słynny niegdyś ośrodek hotelowy w Pleszowie, zwany popularnie „Meksykiem” przestaje istnieć. W obecnej chwili trwa intensywna akcja rozbiorowa starych budynków, które pamiętają jeszcze początki budowy hut.



Równoległe z pracami rozbiorowymi kontynuowane są badania archeologiczne na terenie byłych hoteli. Dotychczasowe wykopaliska potwierdziły istnienie na tym obszarze osad ludzkich zamieszkanych przed tysiącami lat. Fot. J. POLECKI

Nigdy dotąd nie podejrzewałam siebie o brak wyobraźni. Gdy jednak autobus hutny z trzymał się na drodze, wysoko nad jeziorem i zobaczyłam ten wielki plac budowy — pomyślałam: niemożliwe, przecież do 20 lipca nie żądają. Co więc będzie z tym pierwszym turnusem w przedbudowanym ośrodku? Więc wszystkim moim rozmówcom zadawałam to właśnie pytanie: zdążyte? Z niedowierzaniem zresztą wysłuchiwałam przytakującej odpowiedzi.

Bo że na pierwszy rzut oka widać było tylko uszczególniający balagan. Głiniaste zwaliny ziemi, falki porzucane prefabrykаты, deski, gruz, piasek. I ludzi. Opalonych na murzyna, kręcących się niby bezładu. Dopiero później zaczęłam wyłapywać fakty, świadczące o tym, iż balagan jest tylko pozorny. Bo równocześnie przed gotowym już pawilonem kilku mężczyzn wymierzało chodnik, dalej betonowano oczyszczalnie ścieków, wokół drugiego kolorowego pawilonu kręciły się inni, którzy do pokojów wносили meble. Dźwięk nad brzegiem podnosił wielką betonową płytę, a nad wszystkim unosił się jednostajny terkot spychacza, nitelującego teren. Więc już późnym popołudniem przypomniałam sobie to pierwsze swoje wrażenie, gdy pan Madej z OZR powiedział: gdyby pani wiedziała, jak to wyglądało sześć dni temu. I dopiero wtedy uwierzyłam naprawdę, że Bartkowa dwudziestego ruszy.

TROCHE HISTORII

Trzeba by właściwie zacząć od stanu posiadania hut. Ale darujemy to sobie, bo chcieliśmy się nie ma czym. Sromotnie, zakopiański Hutnik i jedyny własny ośrodek campingowy — właśnie Bartkowa. Przez dziesięć lat zdobyła sobie ogromną popularność. Wiadomo — jezioro. Niewielkie na tym brzegu zagęszczenie, choć po przeciwległej stronie niemal kurort. Grzybne lasy, łagodny brzeg, a więc świetny dostęp do wody. No i prawdziwie swobodny wypoczynek. Bartkowa ma grono hobbyistów, którzy urlopu innego niż nad jeziorem zupełnie sobie nie wyobrażają. Więc jeżdżali tu do górskich, drewnianych domków i na prymitywne — jak to na camping — warunki nie narzekali. Ale że nie jest wieczne, więc i domki przestały się nadawać do użytkowania. A że przed dwoma laty zamierzano się — tym bardziej potrzebne było zmodernizowanie ośrodka. Od pomysłu do realizacji droga była długa. Przechodziła ona między biurkami różnych wysokich instytucji. I dopiero dzięki kilku ludziom dobrej woli zapadło postanowienie: można przebudowywać, ale systemem gospodarczym. Przyszła na sukurs tego de-

Czynem załogi

Bartkowa zupełnie nowa

czyni załoga kombinatu. Zadeklarowała 37 tysięcy godzin pracy w czynnie społecznym.

Już w jesieni zaczęto wyburzanie starych domków. Przez całą zimę i wiosnę praca urwała. Kierował nią Stanisław Nalepa z W-16. Tu w Bartkowej mówią o nim: jedyny człowiek, który się do kierowania takimi pracami nadawał. Nikt inny nie polapałby się w tym chaosie. Nie dość, że kierownik, to jeszcze sam do wszystkiego się bierze. I rzeczywiście, gdy odczytywał sobie na podłożu basenu (o basenie trochę później) widziałam jak układał żelbetowe płyty.

TERAZ I POTEM

Więc co jest już? Dwa śliczne piętrowe pawilony, kolorowe, aż uśmiechnięte. Pokoje parterowe mają werandy, te na piętrze — balkony — loggie. Urządzenie gustowne i komfortowe. Wersalki, łóżka, tapczany, stoliki — fajniki, krzesła, szafki. W małych przedpokojkach umywalki. Do każdego pokoju osobne wejście. Pawilon C to 32 czteroosobowe pokoje, z łatwą zresztą zmieści się tu i pięciuosobowa rodzina. Pawilon A natomiast — składa się z 28 pokoi trzyosobowych. A przecież miało być o połowę mniej w każdym z nich. Już po opracowaniu dokumentacji postanowiono wybudować piętro więcej. Od brzegu pawilony prezentują się jeszcze lepiej niż od drogi, od tyłu. Widać uskoki, dostosowane do konfiguracji pochyłego terenu.

Jest znacznie większy brzeg. Na długości 350 metrów wyrwano wodzie pas szerokości 30 metrów. A przecież do 15 maja jezioro sięgało aż po domki. Teraz dzięki podwodnym umocnieniom, falochromom z żelbetonowych belek (które natwierałem mówiąc przeszaczone w hucie na złom) będzie plaża jak się patrzy.

Nie harmonizuje z nowymi pawilonami — brzydka — co tu ukrywać buda stołówek. To relikty przeszłości, barak służący kiedyś za zaplecze budowy starego ośrodka. Ale będzie inaczej, gdy zakończy się II etap budowy. Powstanie trzykondygnacyjny pawilon. Na parterze — magazyny i zaplecze gospodarcze, na wysokim parterze — jadalnia, kuchnia i pomieszczenia dla personelu, zaś na

Obiekty socjalne dla ZRH

(Dokończenie ze str. 2)

ka, że obiekt powinien być przekazany do eksploatacji w trzeciej dekadzie lipca lub w pierwszej dekadzie sierpnia. O późnieniu terminu przekazania obiektu do eksploatacji wynikało na skutek przerwania prac na budowie od września ubiegłego do marca bieżącego roku.

W REJONIE KOKSOWNI

Jest zlokalizowany w pobliżu budynku socjalnego koksowni. Posiada dwie kondygnacje bez podpiwniczenia o kubaturze 5000 m sześć i powierzchni użytkowej 900 m kw. i będzie spełniał następujące funkcje:

1. Rejonowa przychodnia lekarska dla rejonu Koksowni
2. Szatnia i łaźnia dla 160 pracowników
3. Pomieszczenia administracyjno-magazynowe.

Termin przekazania obiektu do eksploatacji zbliża się bardzo szybko, a na budowie nie prowadzi się żadnych robót od listopada ubiegłego roku. Z zakresu robót pozostałych do wykonania wynika, że termin umowy nie będzie dotrzymany, lecz dla zmniejszenia opóźnień do minimum zachodzi potrzeba niezwłocznego podjęcia dalszych robót.

Generalnym wykonawcą robót na obu obiektach jest Odcinek ZBM-2 kierowany przez inż. Bolesława Jastrzębskiego, kierownikiem obiektów jest inż. Jan Macias. Roboty nadzoruje Rejon Inwestycji Ogólnych. W. WDOVIK

Wszyscy w śmiech. Humory dopisują. Bo też i pogoda jak na zamówienie.

— Teraz to jest słońce. Ale przez trzy dni pracowaliśmy pod deszczem. Z dołu woda, z góry leś. Akurat wtedy trzeba było spawać pontony — oczywiście w wodzie.

— A jak nam pontony po całym jeziorze pływały, bo woda je zabrała, tak przybrało — pamiętacie?

— Dopiero sierzant z wodnej MO dał nam znać, kiedyśmy w jezioro wypłynęli na poszukiwanie, że po drugiej stronie Małpiej Wyspy są.

Więc kiedy rozstawicie już łóżka na podestach, kiedy skakać będziecie do jeziora, kiedy spokojnie będziecie, drodzy czasowicze, spoglądacie na stąg pluskającą się dźwiatwę — wiedzcie: możecie to



wszystko robić dzięki zespołowi Koczkodaja i całej załogi W-17, która za swych kolegów przecięła na wydziale pracowała. Możecie w Bartkowej wypoczywać — dzięki społecznemu czynowi załogi hut. Ma tu swój udział i W-16 i załoga głównego energetyka, transport samochodowy i W-94, Jan Kozłowski — cieśla, który jak trzeba, to dzień cały o noc załączając pracował, i Brygada Łyskówa, od nazwiska brygadzysty z OZR tak nazwana, i Helena Trzebiatowska — architekt wnętrz, która bieżąco, społecznie z tłumaczną tysołórką projekowała i wykonywała, cegłę (bo nie cegielkę) ma tu w Bartkowej OZR, który całość prac pod nadzorem dyrektora Kani koordynował. Podziękowaniami trzeba objąć wszystkich tych, których nie sposób wymienić, a którzy poświęcali swój wolny czas na fruntne przybudowie prace. Piękny prezent ufundowała sobie nasza załoga na lipcowe święta.

BRONISŁAWA ROSZKO

GŁOS MŁODYCH

Wszyscy spotykamy się na Zarabiu

Jak każdego roku w dniu 22 lipca znaczna część załogi naszego kombinatu spotyka się w Myślenicach na Zarabiu, gdzie uczestnicząc w imprezach turystyczno-sportowych wypoczywać będzie po pracy w kombinacie.

Tegoroczne Święto Odrodzenia przebiegać będzie pod hasłami 25-lecia zwycięstwa nad faszystami oraz powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy i 20-lecia Huty im. Lenina. Przypomnijmy, że trzykrotnie ZF ZMS naszego kombinatu w imprezach organizowanych na myślenickim Zarabiu zajmował pierwsze miejsce dając bogaty program imprez. Podobnie będzie i w roku bieżącym. Organizatorzy: ZF ZMS HiL, wspólnie z RZK oraz TKKF ZMS HiL, PTKK HiL, ZF LOK i ZDK organizuje na Zarabiu w My-

ślenicach masowy wypocznik załogi huty.

Organizatorzy wspólnie z Główną Komisją Współzawodnictwa HiL w dniu 22 lipca proponują

OGOLNOHUTNICZY ZLOT BPS

Program Złotu jest niezwykle bogaty i obejmuje:

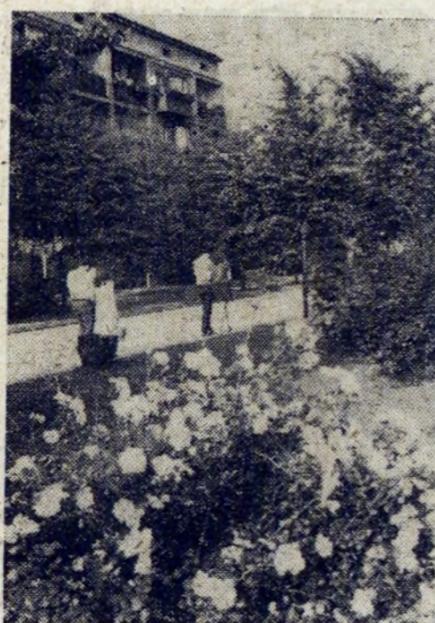
- w części artystycznej:
 - godz. 10.00 — koncert orkiestry dętej;
 - godz. 11.00 — otwarcie imprez i wystaw;
 - godz. 11.45 — otwarcie wystawy fotograficznej i plastycznej;
 - godz. 12.00 — imprezy dla dzieci — rysunki na asfalcie;
 - godz. 13.30 — sport na wesoło;
 - godz. 15.00 — młodzieżowe rytmy;
 - godz. 16.00 — W Lipcowe

- Święto — koncert artystów scen krakowskich;
- godz. 17.30 — występ Zespołu Pieśni i Tańca;
- godz. 18.00 — Bawimy się razem — impreza rozrywkowa;
- godz. 20.00 — O Nowej to Hucie piosenka — koncert zespołów Ogniska Młodych;
- część sportowa:
 - godz. 11.00 — turniej kometki, zawody strzeleckie, piływanie, rzut łotką do tarczy;
 - godz. 14.00 — turniej siatkówki, rzut granatem do celu;
 - godz. 15.00 — marsz na azy-mut;
 - godz. 18.00 — podnoszenie ciężarka;
 - godz. 18.30 — bieg przełajowy;
 - część turystyczna:
 - Klub Młodego Turysty „Dymarki” i Zarząd Fabryczny ZMS pod patronatem Rady Zakładowej HiL i TKKF ZMS HiL organizuje I Zlot Brygad Pracy Socjalistycznej. Zakończenie rajdu odbędzie się na Zarabiu w Myślenicach 22 lipca. Drużyny w składzie 8—10 osób zgłoszone przez BPS. Koła ZMS. PTKK mają do wyboru trasy półtora i jedno-dniowe.

W dniu 26 lipca odbędzie się w Cikowicach Zlot Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości. Podobnie jak na Zarabiu również i w Cikowicach odbę-

- dzie się wiele ciekawych imprez. Oto ich program:
 - godz. 10.00 — Hejnał krakowski — otwarcie imprezy;
 - godz. 10.05 — Po ten kwiat czerwony — melodie żołnierskie — koncert Orkiestry Detej Huty im. Lenina;
 - godz. 11.00 — Sztuka w plenerze — otwarcie wystawy plastycznej;
 - godz. 11.15 — sport na wesoło. impreza sportowo-rozrywkowa;
 - godz. 12.00 — Dla każdego coś miłego — koncert życzeń;
 - godz. 15.00 — Słoneczny kar-nawał — koncert zespołów muzycznych;
 - godz. 16.00 — I szumi, szumi woda i płynie sobie w dal... — koncert artystów scen krakowskich;
 - godz. 17.30 — Bawimy się razem — konkursy, muzyka, piosenki;
 - godz. 20.00 — O Nowej to Hucie piosenka — koncert zespołów artystycznych, pokaz ogni sztucznych.

Wszystkich, którzy chcą przyjemnie spędzić czas zapraszamy na Zarabie i do Cikowic.



Te piękne kwiaty kwitną nie tylko w alei Róż. Oto fragment osiedla Handlowego.

Fot. ZB. ZINT

W Teatrze Ludowym

„Niezwykła przygoda”

Już do tradycji nowohuteckiego teatru należy przedstawienie „Niezwykła przygoda” Janusza Odrowąża. Pozycja o tyle interesująca, że wyłamująca się z niezmiennej konwencji bajek o Babie Jadze, Kopciuszku czy krasnoludkach, chociaż o tych ostatnich też się w „Przygodzie” opowiada.

Autor postanowił oprzeć się na bliższych współczesności realiach, a nawet — nieśmiało wprowadzić — wprowadzić elementy science fiction. Wychodzi bowiem z założenia, iż dzisiejsze najmłodsze pokolenie odcierające się od oszarpania o najnowsze zdobycze techniki ma już dosyć uciążliwych samych opowiadań o złych macechach, króle-wiczach, potwornych smokach itp.

Akcja „Niezwykłej przygody” toczy się na zdalnie sterowanym statku — scenografia MARIAN GARLICKI — na którą dostała się grupa młodych ludzi. Wskutek nieostrożności jednego z chłopców pasażerom grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

Założenie pozornie słuszne, wy-daje się wszakże — przynajmniej w odniesieniu do najmłodszych wielbicieli teatru — nieco dyskusyjne. Sporo w tym zresztą waty nie najlepszej jakości tekstu, który nie daje okazji do popisów aktorskich. „Niezwykła przygoda” stanowi kolejne potwierdzenie braku dobrej literatury dla dzieci.

Jeśli mimo wszystko na sali króluje śmiech i zabawa, jest to wyłącznie zasługą aktorów: MARIAN ANDRUSZKIEWICZ, BARBARA ZGORZALEWICZ, ZYGMUNTA JOZEWICZAKA, JERZEGO SCHEJBALA, MACIEJA STASZEWSKIEGO i TYTUSA WILSKIEGO.

Nowości beletrystyki

Alexandru Ivasiuc — „Westybul” — Powieść jednego z najwybitniejszych pisarzy rumuńskich. Główny temat, to miłość profesora do młodszej o 30 lat studentki. Przełożyła D. Bienkowska.

Naznaczone piosenką, ruchem i humorem przedstawienie reżyserował JERZY SOPOCKO.

ROZBUDOWA TEATRU

Od dłuższego już czasu trwa budowa pomieszczeń pomocniczych dla Teatru Ludowego. Znajdą tam siedzibę liczne pracownie, magazyny a także sala prób.

Przewidywany termin otwarcia przypada na początek 1971 roku. Istnieje jednak obawa, że jeśli termin zakończenia robót nie zostanie dotrzymany, teatr będzie zmuszony do zawieszenia działalności. Obecnie stan zaplecza jest katastrofalny (stary niezadany do użytku budynek) uniemożliwia normalną pracę.

Wykonawcy powinni dążyć wszelkimi staraniami, by nie dopuścić do dalszych opóźnień. (amd)

PIW, seria „Współczesna proza światowa”, cena 25 zł.

Stefan Majchrowski — „Za drzwiami Murnau” — Książka o życiu jeńców w obozie w Murnau, oparta o osobiste przeżycia autora, który sam był więźniem tego Obojgu.

MON, cena 10 zł.

Mieczysław Orłowicz — „Moje wspomnienia turystyczne” — Wspomnienia sprzed I wojny światowej związane z wyprawami turystycznymi i wycieczkami. Zmarły w 1939 roku w wieku 78 lat autor, był nestorem polskiej turystyki.

Osolineum, cena 125 zł.

Kazimierz Kaczmarek — „Polacy w bitwie pod Budziszynem” — Dokumentalna książka o walkach 2 armii Wojska Polskiego w czasie operacji berlińskiej między Nysą Łużycką a Dreznem.

Interpress, seria „Polacy na frontach II wojny światowej”, ca. na 20 zł.

O lepszą jakość i nowoczesność produkcji

(Dokończenie ze st. 4)
Wynika z tego, że stawianie tematów zadań bez gotowych rozwiązań technicznych i bez zbadania możliwości ich realizacji przez specjalistyczne komórki mija się z celem, gdyż powoduje zaburzenia w realizacji planów produkcyjnych.

ZŁOŻONE PROBLEMY JAKOŚCI

Sprawy związane z wysoką jakością produktów są bardzo złożone. O produkcie finalnym decyduje w jednakowym stopniu zaopatrzeniowcy, ekipy remontowe, technologia produkcji czy właściwa informacja o realizacji wykonywanych zadań. Decydujący wpływ ma jednak pracownik, który powinien zrozumieć, że trzeba robić dobrze. O wszystkich tych sprawach mówiono podczas dyskusji na Plenum.

Ważnym ogniwem w walce o dobrą jakość produkcji jest TKJ. Służba kontroli technicznej może dostrzec najprędzej powstałe braki i wyeliminować je. Chodzi tu o ściśle współdziałanie kontroli z wydziałem. W kontroli powinni pracować ludzie, którzy są dobrymi fachowcami i którzy potrafią „znaleźć wspólny język” z załogą. Współpraca z TKJ pomoże w osiągnięciu najlepszych rezultatów ekonomicznych.

Dobra jakość wyrobów zależy jak już wspomnieliśmy od wielu czynników. Należy doprowadzić do zainteresowania załogi jakością. Jakże często pracownicy są rozliczani od ilości wykonanej pracy, a nie od jakości produkowanych wy-

robów. W batalii o jakość duża rola spoczywa na średnim dozorcze technicznym. Od niego zależy w znacznym stopniu to czy pracownicy interesują się jakością wykonywanych wyrobów. Mistrz powinien na bieżąco informować podległych sobie pracowników o aktualnym stanie robót.

Problemy poprawy jakości nie można rozwiązywać tylko przez poprawę technologii czy instalowanie nowych maszyn i urządzeń. Konieczne jest podnoszenie kwalifikacji i wzrost świadomości załogi. Każdy pracownik musi zrozumieć, że na swym stanowisku pracy ma wpływ na całość produkcji. Wzrost kwalifikacji i zrozumienie wagi własnej pracy przyczyni się do tego, że przy tej samej aparaturze, przy tym samym wsadzie uzyskamy znacznie lepsze efekty. Jeżeli do tych czynników dołączymy właściwą konserwację sprzętu czy regulację urządzeń jakimś w chwili obecnej dysponujemy, zrozumiemy, jak wiele zależy od człowieka.

STWORZYĆ KLIMAT WOKÓŁ SPRAW JAKOŚCI

W naszym kombinacie został stworzony odpowiedni klimat jeżeli chodzi o sprawy marnotrawstwa, o stosunek do mienia społecznego. Obecnie trzeba wytworzyć podobny klimat wokół spraw jakości. Chodzi o to aby każdy czuł się zobowiązany robić dobrze.

Potwierdzeniem tej tezy mogą być Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości, których w naszej hucie jest w chwili obecnej 32. W brygadach jakościowych oddolnie została

stworzona atmosfera i klimat do osiągnięcia bardzo dobrych wyników. W dalszym ciągu w toczącej się batalii o jakość społeczny ruch współzawodnictwa odgrywać będzie dużą rolę. Rzecz w tym, by podstawowym kryterium tego ruchu była jakość produkcji.

Wysokie wymogi jakościowe obowiązują nas nie tylko w odniesieniu do produkcji finalnej, która jest przedmiotem zbytu. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest osiągnięcie wysokich parametrów jakościowych w pośrednich ogniwach procesu technologicznego. Decyduje to przecież o jakości produktu finalnego. Kształtowanie się wybraków i uzysków czy odpowiednia jakość remontów mają również wpływ na jakościowe wyniki huty.

W. KACZMARSKI

JAK REALIZOWANE SA PRAKTYKI ROBOTNICZE?

Na to pytanie starano się dać odpowiedź na spotkaniu profesorów i naukowców Katedry Mechaniki Politechniki Krakowskiej z koletywem kierowniczym Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. W narzędzie wzięli udział również studenci Politechniki, odbywający praktyki w PBM-ie. Z ramienia KD PZPR obecny był Jan Broniek.

Na spotkaniu omawiano realizację programu praktyk robotniczych studentów, wymieniano doświadczenia, głos zabierali zarówno przedstawiciele Politechniki Krakowskiej jak i PBM-u, m. in. kierownicy budów.

Aurelia radzi

Urzędniczka z Krzesławic gotując wszelkiego rodzaju kasze i ryż ażeby potrawy te nie miały konsystencji papki, lecz były ugotowane na sypek, po kilkuminutowym gotowaniu, garnki owija w gazety i koce i odstawia na kil-

ka godzin. Po takim zabiegu, potrawy często są rzeczywiście bardzo smaczne — czasem jednak nie udaje się osiągnąć pożądanego stanu, bo są po prostu niedogotowane. W związku z tym proszę o podanie sposobu na wykonanie tzw. dogotowywacza... Dogotowywacz jest faktycznie urządzeniem bardzo praktycznym. Ułatwia pracę, a w lecie szczególnie pozwala uniknąć nagrzania mieszkania. Można go wykonać z drewnianej skrzynki lub mocnego tekturowego pudełka, który musi być dwukrotnie wyższy od garnka. Całe wnętrze wyściela się grubą warstwą papieru i szczałkami wypranych, najlepiej wełnianych materiałów. Ażeby ta izolacja się nie rozleciała, owija się ją płótnem. Garnek z niezupełnie dogotowaną potrawą owija się jeszcze dodatkowo gazetami, przykrywa pokrywką, na to kładzie się jeszcze kawałek, np. koca, nakrywa wiekiem skrzyneczki. Po 2—4 godzinach można mieć gotowy obiad, składający się z potrawy nie przypalonej, ani wysuszonej.

Pan Zbigniew B. — Dżyn (gin) jest to typowo angielski napój alkoholowy, który uzyskuje się z destylacji żyta i jagód jałowca. Naszą odmianą dżynu jest jałowcówka — a więc wódka wytrawna. Pije się ją zazwyczaj ochłodzoną do zimnych przystawek — jest również używana do sporządzania aperitifów, oraz różnych kompozycji cocktajlowych.

Dla pani Wandy J. podaje przepis na bardzo lubiany, zwłaszcza przez dzieci, mus z truskawek. Składniki: 25 dkg truskawek, 10 dkg cukru, 3 białka, 2 listki żelatyny, pół szklanki bitej śmietany. Umyte i odsączone owoce przeciera się przez sito, następnie dodaje białka i ubija na puszystą masę. Całość miesza się z ubitą śmietaną i rozpuszczoną żelatyną i odstawia do ochłodzenia.



Kreton od wielu już lat należy do najpopularniejszych materiałów — idealnych w wszelkie letnie kreacje. Bogaty wybór różnorodnych deseni, jakimi dysponują nasze sklepy, pozwala na odpowiedni do typu urody wybór. Najładniejsze suknie kretonowe, to takie, które posiadają prosty i nieskomplikowany krój — przykładem niech będzie nasza dzisiejsza propozycja.

W Nowej Hucie, jako

dzielnicy wybitnie przemysłowej zaburzenia słuchu nie są czymś rzadkim. — Wręcz przeciwnie. Coraz więcej spotyka się ludzi, szczególnie długoletnich pracowników wybitnie hałaśliwych wydziałów HiL, u których uszkodzenie narządu słuchu jest schorzeniem zmuszającym ich do zmiany miejsca pracy, czy nawet przejścia na rentę. Jed-



Dr B. Chmielewski przy aparacie „Elza 64” podczas badania słuchu pacjenta siedzącego w komorze ciszy.

W trosce o nasz słuch

nocześnie potrzebne jest im odpowiednie leczenie.

Jak do tej pory jedyną placówką, która potrafiła określić rodzaj schorzenia słuchu i procent głuchoty — była przychodnia specjalistyczna Obwodowej Przychodni Przemysłowej HiL. Dla wielu jednak, szczególnie tych, którzy pracują poza kombinatem, bądź są pod opieką przychodni rejonowych — tego rodzaju badanie i leczenie było trudno dostępne. Naprzeciw tym pacjentom wyszła VI Przychodnia Specjalistyczna (Poliklinika). Z inicjatywy kierownictwa, a szczególnie kierownika Poradni laryngologicznej dra Benedykta Chmielewskiego zorganizowano Poradnię Audiometryczną. Jak zwykle na początku praca nie była zbyt łatwa. Poradnia otrzymała jedynie jako podstawowe wyposażenie gabinetowy aparat do badania słuchu AUG „Elza 64” produkcji polskiej. Pozostałe urządzenia, a szczególnie komora ciszy oraz cały system porozumienia i sygnalizacji między badającym i badanym wykonano we własnym zakresie. Częściowo pomogła w tym huta. Szczegól-

nie pomysłowo rozwiązano komorę ciszy, adaptując do tego celu budkę telefoniczną, sprostowaną spoza Krakowa.

Skromne jak na potrzeby Krakowa (podkreślić bowiem wypada, iż tego rodzaju poradnia jest jedyną na terenie miasta w lecznictwie otwartym) wyposażenie oraz przeznaczona na badania ilość godzin personelu fachowego nie pozwala na rozwinięcie pełnej działalności. Jak nas poinformował kierownik przychodni dr W. Krawczyk oraz dr B. Chmielewski, Poliklinika chciałaby w najbliższej przyszłości objąć działalnością profilaktyczną nie tylko chorych pozostających już pod kontrolą, ale i dzieci oraz młodzież naszej dzielnicy. Rzecz idzie o drugi aparat (produkcji holenderskiej) oraz dodatkową ilość godzin dla personelu pomocniczego. W związku z tym przekazujemy głęboki ukłon w kierunku władz służby zdrowia oraz samej huty, aby zechciały dołożyć nie tak znowu drogą cegiełkę do cennej inicjatywy tych, którzy chcą nam pomóc.

Obecny aparat nie jest w stanie obsłużyć większej ilości

pacjentów, chociażby z uwagi na jego delikatną i łatwą psującą się konstrukcję. Dlatego też na razie badania audiometryczne przeprowadzane są raz w tygodniu, co wpływa również z braku odpowiedniej ilości godzin dla pracowników zatrudnionych w poradni.

Tekst i zdj.: JANUSZ PODLECKI



Pacjent podczas badania słuchu kontaktuje się z lekarzem jedynie przy pomocy mikrofonu, a trzymany w ręce przycisk służy do odpowiedzi na sygnały przekazywane przez aparat.

Imprezy z okazji Święta Odrodzenia

Wiele atrakcyjnych i ciekawych imprez odbędzie się z okazji Święta 22 Lipca. Organizują je prawie wszystkie placówki kulturalno-oświatowe, aktywne osiedlowe organizacje polityczne i społeczne.

W dniach 12 i 13 lipca, na Skarpie, obok szkoły podstawowej nr 80 odbyła się spartakiada, zakończona wielką imprezą estradową oraz rozdaniem nagród. Organizatorami spartakiady był ZD LOK oraz Wydział Oświaty DRN. Od 15 bm. do dnia dzisiejszego, na poszczególnych koloniach i półkoloniach w Nowej Hucie organizowane są wieczornice okolicznościowe, z bogatymi programami artystycznymi w wykonaniu uczestników.

Program imprez przewiduje również tzw. „imprezy lipcowe” wraz z wieczorkami tanecznymi w ogródkach jordanowskich i na strzeżonych placach zabaw w wielu osiedlach Nowej Huty. Imprezy te odbędą się w dniach od 18 do 22 lipca, początek — godzina 16.

Wśród ważniejszych imprez 20 lipca wymienić można film dokumentalny pt. „20 lat później” w Klubie Domu Młodego Hutnika (godz. 19). Najbardziej bogato przedstawia się program w dniach 21 i 22 lipca. 21 lipca m. in. o godz. 18.30 w Ognisku Dziecięcym ZDK HiL odbędzie się impreza dla dzieci z półkolonii, o godz. 19 w Zakładach Domu Kultury — przegląd filmów krótkometrażowych, o tej samej godzinie wyświetlone zostaną filmy przed Ogniskiem Młodych ZDK HiL.

O godzinie 21 projektuje się wyświetlenie filmów na wolnym powietrzu przed Ogniskiem Młodych, przed Blokiem Szwedzkim, w os. Teatralnym, w os. Łęka (przed ZDK Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych) oraz w os. Złota Jesień.

22 lipca, o godz. 17.30 rozpoczyna się występy estradowe na placu przed budynkiem pocztowym w os. Wandy, następnie planowana jest zabawa taneczna. Wiele imprez odbędzie się w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym na Galwiewie. Już o godz. 17 wystąpi orkiestra dęta HiL, następnie bogaty program zaprezentują zespoły estradowe Domu Kultury HiL, aktorzy scen krakowskich. Planowany jest również wielobój sportowy oraz pokazy sportowe na wodzie.

ZDK w Łęgu organizuje w tym dniu o godz. 15 konkursy i zabawy dziecięce na placu przed Domem Kultury. O godz. 17 rozpocznie się impreza estradowa przed kinem „Świt” połączona z zabawą ludową. Miejscem zabaw będzie również Zielony Jar w os. Na Wzgórzach Krzesławickich, gdzie wystąpią także amatorskie zespoły artystyczne Przedsiębiorstwa Remontów Hutniczych. Występy estradowe i zabawa ludowa planowana jest i w os. Złota Jesień, przed stołówką PPB HiL.

Ponad 3200 izb w I półroczu

Plan rzeczowy za I półrocze bież. roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta wykonało z nadwyżką. Na zaplanowanych 3207

izb mieszkalnych przekazano do użytku aż 3282 izby, w 7 budynkach, w zespole osiedla dla mistrzejowickiego.

Na przestrzeni 6 miesięcy bieżącego roku przedsiębiorstwo to oddało również szereg obiektów socjalno-usługowych, tak na terenie Nowej Huty, jak i Krakowa. Zaliczyć do nich należy pawilon handlowy nr 125 w Bieńczykach Nowych (510 m kw. powierzchni użytkowej), basen kąpielowy w obiektach szkolnych w os. Kolorowym, przychodnię lekarską w Dębniakach, dwa budynki dla przedszkoli w Mistrzejowicach i Dąbju, dzielnicowy dom handlowy w os. Olsza II, Szkołę Podstawową nr 161 w Mistrzejowicach, Wykonano także remont szkoły w os. Dąbie. Ponadto w I półroczu PBM oddało kilka stacji trafo.

DALSZE PLANY

Tak więc plan za I półrocze został wykonany z nadwyżką, należy więc sądzić, że i plan roczny (7026 izb mieszkalnych) zostanie w pełni zrealizowany. Do końca tego roku projektuje się przekazanie do użytku kilku obiektów użyteczności publicznej, 2 budynki szkolne, z tego 1 w Nowej Hucie, w os. Na Wzgórzach Krzesławickich, oraz w tym samym osiedlu — pawilon pralniczy, zakończenie budowy którego przewidziane jest jeszcze w tym miesiącu.

Również w lipcu ma być wykonany blok mieszkalny nr 121 w Mistrzejowicach, oddanie go do użytku będzie jednocześnie zakończeniem prac w os. Wiosennym-Północ. Kompleksowe przekazanie osiedla, to ukończenie budowy dróg i chodników, całkowite ukształtowanie terenu. Zazielenienie tego osiedla będzie w gestii Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”.

We wszystkich budynkach Mistrzejowic, w pomieszczeniach piwnicznych planuje się, po kilka w bloku lokali, przeznaczonych na punkty usługowe i małe sklepy. Prace te wykonuje PBM na zlecenie spółdzielni „Hutnik”. Realizacja tych zamierzeń choć w części uzupełnił braki w sieci handlowo-usługowej w rejonie Mistrzejowic.

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zawodowcy” produkcji USA, dozwolony od lat 14, następny program „Pojedynk w słońcu” produkcji USA, dozw. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 17 do 20 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Kobieta z wydm” produkcji japońskiej, dozw. od lat 18, od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Polowanie na muchy” produkcji polskiej, dozw. od lat 18.

SWIATOWID od 16 do 19 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Buntownik bez powodu” produkcji USA, dozw. od lat 16, od 20 do 22 bm. godz. 16 18 i 20.15 „Wilcze echo” produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 23 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Winnetou wśród wędrowców” produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 11.

SFINKS od 16 do 19 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Przygoda z piosenką” produkcji polskiej, dozw. od lat 14, od 20 do 22 bm. godz. 16 i 19 „Pollyanna” produkcji USA, dozw. od lat 11, od 23 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Maskarada szpiegów” produkcji angielskiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

18 bm. godz. 19.15 „Księżniczka na opak wyrwana”, 19 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 20 bm. teatr nieczynny, 21 bm. godz. 18.00 „Niewywkła przystoła” (bajka) 22 bm. godz. 19.15 „Ballada o tamtych dniach”, 23 bm. teatr nieczynny (nr-6bv), 24 bm. godz. 17.00 „Niewywkła przystoła” (bajka), 25 bm. premiera „Fircyk w zaciągach”.

TELEWIZJA 18-24 BM.

SOBOTA

10 „Anioł błogosławionej śmiertelności” — film COPS, 16.50 Dziennik, 17 Kraj zwany Belgią, 17.30 Spotkania z przyrodą, 17.55 Profile kultury, 18.25 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Teatr rozrywkowy K. Gliński „Baśka”, 22 Dziennik, 22.20 „Wyprawa siedmiu złodziei” — film USA.

NIEDZIELA

9.25 Przypominamy, radzimy, 10.00 Turniej mistrzów techniki, 11.00 Zaczarowany kożuszek — film odc. IV, 12.30 Dziennik, 12.45 Przemiany, 13.15 Z Kolberga po kraju, 14.00 Latający Holender, 15.00 Polacy na świecie — teletury, 15.50 W obiektywie, 16.20 Portrety, 17.05 Transm. meczu piłki nożnej w ramach rozgrywek Pucharu Botscha Gwardii Warszawa — Borik Ostrawa, w przerwie PKF, 18.50 Piórkami i węglem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Pod argentyńskim słońcem — film, 21.20 Program rozrywkowy, 21.55 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Dziennik, 17.00 Teleferie, 17.25 Radar, 17.35 Echo stadionu, 17.50 Eureka, 18.20 Kronika, 18.40 „Nabłaczce i kuglerzy” — reportaż, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 „Pamięć” — film dokumentalny, 20.10 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych Stanisław Przybyszewski — „Śnieg”, 21.35 Czas do namysłu — reportaż, 22.10 Kino Filmów Animowanych, 22.40 Dziennik.

WTOREK

10 „Dom” — polski film TV, 16.30 Kronika, 16.45 Dziennik, 16.55 Telewizyjny Ekran Młodych, 18.40 Złota Płyta dla Mieczysława Fogga, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Ojcowie i dzieci — film dokumentalny, 20.25 Dom — film, 21.45 Śpiewa Anna German, 22.05 Dziennik, 22.30 Śpiewa Jarema Stepowski.

ŚRODA

9.00 Zwarłowana noc — film prod. polskiej, 13.30 Dziennik, 13.45 Program muzyczny, 14.30 Dla dzieci, 15.30 Echo spod Łysicy — film, 15.50 PKF, 16.00 Sopot 68, 16.30 Estrada Literacka, 17.30 Toast — film dokumentalny, 18.35 Polonijna gawędy, 19.10 Polska przemienionych kolodziejów — film, 19.30 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna, 21.20 VI Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, 21.30 Wiadomości sportowe, 21.35 Cała naprzód — polski film fab.

CZWARTEK

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół podstawowych, 16.10 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu w lekkoatletyce Związek Radziecki — Stany Zjednoczone, 18.35 Magazyn ITP, 18.45 Polska pieśń solowa, 19.15 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Wszystkie nasze kościelne sprawy — film dokument, 20.05 Teatr Kobra: Aleja prowadzi śledztwo, 21.35 Spadkobiercy minionego czasu — program d., 22.05 Dziennik, 22.30 Ogólnopolskie Igrzyska młodzieży szkolnej.

PIĄTEK

8.15 Matematyka dla nauczycieli szkół średnich, 10.00 Morderca ukrywa warz — film, 15.20 Kronika, 15.30 Sprawozdanie z międzypaństwowego meczu w lekkoatletyce Związek Radziecki — Stany Zjednoczone, 15.35 Teleferie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.50 Półka jako taki — film telewizyjny, 20.05 Kobieta — film, 20.30 Kraj, 21.10 VII Festiwal Teatrów Dramatycznych Edmund Pietrzyk — Hotel, 22.20 Dziennik, 22.35 Ogólnopolskie Igrzyska młodzieży szkolnej.

Śladem naszej krytyki

Much w piwie już nie będzie

Dziękujemy za szybką i prawidłową reakcję na krytyczną notatkę pt. „Muchy w piwie” (nr 27 GNH z dnia 4 bm.). Zaraz przyszedł do redakcji przedstawiciel nowohuckiej rozlewni piwa, obejrzał butelkę z zanieczyszczonym piwem, zabrał z sobą „dowód rzeczowy” świadczący o zanieczyszczeniu panujących w rozlewni. Otrzymałmy następnie pis-

mo od Krakowskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Karmelicka, następującej treści:

„W nawiązaniu do zamieszczonej notatki pt. „Muchy w piwie”, Dyrekcja Krakowskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego przeprasza Waszego Czytelnika ob. Jana Gębskiego za zakupienie butelki z zanieczyszczonym piwem. Za brak dozoru przy rozlewie piwa przez odpowiedzialnych pracowników administracji przedsiębiorstwa wycofano w stosunku do nich odpowiednie konsekwencje. Jednocześnie wyjaśniamy, że w przyszłości zastrzyżymy kontrolę rozlewanych napojów”. Pismo podpisał: zast. dyrektora d.s. ekonomicznych i kierownik sekcji zbytu i transportu.

Nie było więc wykrętów, ale rzeczowe ustosunkowanie się do krytyki prasowej. Mamy nadzieję, że zaniechania w rozlewni już się nie powtórzą. (Jd)

WYSOKA OCENA I NAGRODA DLA ZDK HiL

Ogólnopolska Komisja Współzawodnictwa przyznała Zakładowemu Domowi Kultury Huty im. Lenina propozycję oraz nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie placówek kulturalno-oświatowych (w grupie placówek I kategorii tj. domów kultury) w sezonie 1969-70. We współzawodnictwie tym, zorganizowanym z okazji 25-lecia PRL, startowało kilkadziesiąt domów kultury z całej Polski.

Sezon kulturalno-oświatowy w pełni wykorzystany

Powołany we wrześniu 1969 r. dla koordynacji pracy programowej, organizatorskiej oraz zespołeni środków materialnych różnych instytucji i organizacji na terenie dzielnicy Zespół Koordynacyjny d.s. Upowszechniania Kultury ma na swym koncie niemałe osiągnięcia w sezonie kulturalno-oświatowym 1969/70. Podstawą działalności tego zespołu był roczny program pracy k.-o. dla dzielnicy, opracowany w oparciu o uchwały Plenum KD i KF PZPR w Nowej Hucie z lutego 1968 r., Sesji DRN z maja tego samego roku, Plenum KW PZPR z marca ub. roku oraz bieżące wytyczne Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium DRN oraz Komisji Kultury DRN.

Zespół odbył kilkanaście posiedzeń, poświęconych m. in. omówieniu programów ogólnodzielnicowych obchodów 1 Maja, Dni Młodości, cyklu imprez p.n. „Nowa Huta hutnicza”.

POGODA

Po dziesięciu dniach słonecznej, upalnej pogody, przyszło ochłodzenie. Nad Polskę wdarło się wilgotne i chłodne powietrze polarno-morskie, dając duże zachmurzenie i opady deszczu. A jak zapowiadają się najbliższe dni? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej, prognoza nie będzie najlepsza. Po przejęciu frontów powinny wystąpić przejaśnienia i rozopodzenia — temperatura znacznie wzrastać, Polska południowo-wschodnie dostanie się w zasięg klina wyżu azorskiego, który w pierwszej fazie daje spływ powietrza północno-zachodniego, a później wschodniego i południowo-wschodniego. PROMYK

OGŁOSZENIA DROBNE

Andrzej Pierzak zgubił legitymację studencką wydaną przez Wydział Maszyn AGH w Krakowie.

W malowniczej miejscowości nad jeziorem Rożnowskim, w Znamirówicach, zdale od centrum, na południowym stoku zalesionego wzgórza, wypoczywa młodzież ZMS-ska. Pierwszy w tym roku obóz szkoleniowo-wypoczynkowy zorganizował ZD ZMS w dniach od 3 do 17 lipca. Uczestnicy — to młodzież ze szkół średnich Nowej Huty, zarówno liceów ogólnokształcących, jak i zawodowych. Przeważa pięć piękna, gdyż na 40 osób przypada aż 29 dziewcząt. Pierwszy turnus jest zwykle

kom i budowniczym HiL” oraz 22 Lipca.

Utrzymano kontakty z zakładami pracy, np. w 2 posiedzeniach zespołu brał udział dyrektorzy i przewodniczący rad zakładowych nowohuckich zakładów pracy. Prezentowano na nich program działalności kulturalno-oświatowej, imprezy ogólnodzielnicowe oraz zadania poszczególnych przedsiębiorstw.

Zespół Koordynacyjny d.s. Upowszechniania Kultury pracował systematycznie, co miało odzwierciedlenie w pracy poszczególnych placówek kulturalnych.

W sezonie 1969/70 powstało wiele programów imprez ogólnodzielnicowych. Należy do nich zaliczyć m. in. „Nowohucką Zimę” w ramach której zorganizowano dla dzieci i młodzieży około 400 imprez, obchody 25-lecia wyzwolenia Krakowa (ponad 30 imprez oraz Koncert Jubileuszowy Filharmonii Krakowskiej w s. mieszkańców dzielnicy), obchody z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. W ramach tych ostatnich uroczystości odbyło się na terenie Nowej Huty około 350 imprez a wśród nich wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik W. I. Lenina w Nowej Hucie.

Należy jeszcze przypomnieć wiec społeczeństwa krakowskiego oraz uroczystą akademię w rocznicę podpisania układu między Polską i Związkiem Radzieckim, wraz z galowym występem zespołu „Mazowsze”.

I wreszcie obchody z okazji Święta Pracy, Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dnia Działacza Kultury. Ta ostatnia uroczystość była okazją do wręczenia 6 odznak „Budowniczego Nowej Huty” oraz 65 dyplomów uznania za pracę w dziedzinie upowszechniania kultury. Ważnym wydarze-

niem kulturalnym był również koncert Szkoły Muzycznej dla hutników z okazji XX-lecia Huty im. Lenina, w czasie którego szkoła otrzymała odznakę Budowniczego Nowej Huty.

Podsumowując rok kulturalno-oświatowy w dzielnicy nie można nie wspomnieć o Dniach Młodości, cyklu imprez p.n. „Nowa Huta — hutnikom i budowniczym HiL”, o imprezach z okazji XXV-lecia zakończenia wojny i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, o uroczystościach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Ostatnio Zespół przygotował program imprez z okazji Święta Odrodzenia.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w ramach koordynacji ustalone zostały stałe miejsca imprez masowych, będące pod opieką poszczególnych zakładów pracy. Ich zadaniem było przygotowanie estrad, oświetlenia, radiofonizacji, organizowanie imprez i zabaw ludowych.

Konsekwentnie realizowany był program upowszechniania sztuki w placówkach TPSP, w s. w. wystawowym przy alei Róż oraz w Dworku Matejki. Patronat nad tą działalnością objęła spółdzielnia pracy Nowej Huty, współfinansując m. in. cykl spotkań p.n. „W świecie sztuki”. Przykładem zorganizowanego współdziałania była np. aukcja dzieł plastycznych nowohuckiego środowiska, w czasie której zakłady pracy i spółdzielnia zakupiły 15 obrazów na kwotę ponad 40 tys. zł.

Zgodnie z przyjętym programem prowadzone było w dzielnicy szkolenie dla pracowników i działaczy kultury pt. „Rozmowy o ideologii i kulturze”. Wspomniany program jest planem dwuletnim i realizowany będzie nadal w sezonie 1970/71.

Na obozie w Znamirówicach

dość trudny. Trzeba wiele spraw zorganizować, uporządkować teren obozu, zagospodarować. Tak też zrobiła młodzież ZMS, która poza tymi pracami, wykonała boisko do siatkówki, odnowiła stołówkę, przystrajając jej ściany licznymi „malowidłami”, wiele uwagi poświęciła propagandzie wizualnej. A wszystko pod kierownictwem komendantki obozu — Haliny Paw-

łowskiej oraz jej zastępcy — Leona Lińskiego.

Jak zwykle na obozach szkoleniowych, wiele godzin bo około 35 poświęca się tu na naukę z szeregu dziedzin, a równo samej organizacji młodzieżowej, jak i na tematy polityczne o sytuacji międzynarodowej itp. Obóz wizytował sekretarz KD PZPR Wacław Pitula, który na spotkaniu z młodzieżą wygłosił prelekcję nt. „Kierownictwo roli partii”. ZMS-ców odwiedzili także sekretarz KD PZPR Jan Broniek, I sekretarz KZ PZPR w Krakowskich Zakładach Przemysłu Tytoniowego Zbigniew Cichoński (wygłosił prelekcję na temat ruchu młodzieżowego w Nowej Hucie), płk Paweł Czepita — szef Dzielnicowego Sztabu Wojskowego, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Tadeusz Nowicki, kierownik Wydziału Kultury i Nauki KW PZPR Jerzy Jarowicki, przewodniczący ZW ZMS Władysław Miśkow.

Zaproszono także prokuratora z Nowego Sącza, Romana Bodnara, który poruszył pro-

blem przestępczości wśród młodzieży, zagadnienie współpracy ZMS z prokuraturą.

Poza szkoleniem, młodzież ma naturalnie dużo wolnego czasu na gry, zabawy, pływania. Są do dyspozycji kajaki, prowadzona jest nauka pływania. Są na mićjcu — lekarz oraz ratownik.

Atakcje obozu, to m. in. zawody kajakowe, czy rajd nocny, wycieczka statkiem do



Wspaniały koncert zespołu radzieckiego



Znakomita „trójka” — numer programu, który najbardziej się podobał.



Spiewa solista zespołu z udziałem chóru i orkiestry.



Obrzumi kosz kwiatów, to wyraz sympatii hutników dla miłego zespołu artystycznego armii.



„Wrzosi” — piosenka w języku polskim, nagrodzona została dużymi brawami. Widownia prosiła o bis.



Przemawia dyr pracy HiL inż mgr J. Olszowski.

Gorąco został przyjęty przez publiczność uroczysty koncert zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, który odbył się w poniedziałek w hali sportowo-widowiskowej HiL. Koleżeńskie przemówienie wygłosił przed koncertem dyr tej Julian Olszowski, który serdecznie powitał gości radzieckich oraz tow. T. Wachowskiego — sekretarza KC PZPR, sekretarza KFR W. Płocyna — wicekonsula ZSR w Krakowie, J. Bronka — sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie. Zespół zaprezentował bardzo wysoki poziom artystyczny. Gorąco oklaskiwała widownia jego soli stów chór i balet. Szczególnie podobały się piosenki wykonane w języku polskim, na czele z „Wrzosi”, Lenora. Zespół nagrodzony został dużymi koszmami kwiatów oraz zyskał sobie powszechną sympatię całej Nowej Huty.

Koncert zorganizowany został przez Komitet Obchodów XX-lecia HiL oraz ZW TPRP w Krakowie dla uczczenia 100 rocznicy Włodzimierza Lenina, 25 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Pomocy i Współpracy pomiędzy Polską ZSRR, 26 rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN i 20-lecia HiL. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK

Na srebrnym ekranie

„POJEDYNEK W SŁOŃCU” — NASTĘPNY FILM W „ŚWICIE”

Na srebrnym ekranie Trudno jeszcze powiedzieć, jak długo cieszyć się będzie powodzeniem wyświetlany obecnie w kinie „Świt” film „Zawodowcy”. W każdym razie warto już teraz zasignaliować następną program.

Bedzie to również western produkcji USA pt. „Pojedynk w słońcu” — film barwny w reżyserii Kinga Vidora, zrealizowany dość dawno, bo w roku 1946, jest dość niezwykłą pozycją w historii kina amerykańskiego. Dość powiedzieć, że film ten stał się największym przebojem kasowym pierwszych powojennych lat w Ameryce.

Pljada znanych aktorów, rozmach produkcyjny i dbałość o poziom artystyczny miały być odpowiedzią na ewentualne zastrzeżenia cenzury obyczajowej, powołującej się na kodeks sformułowany jeszcze w latach 30-tych i zakazujący m. in. ukazywania na ekranie związków nieślub-

nych. Selznickowi (autorowi scenariusza) chodziło także o lansowanie swojej żony i gwiazdy — Jennifer Jones.

Poza nią w filmie grają również takie sławy filmu amerykańskiego, jak: Lionel Barrymore, Lillian Gish, Gregory Peck, Joseph Cotten, Herbert Marshall.

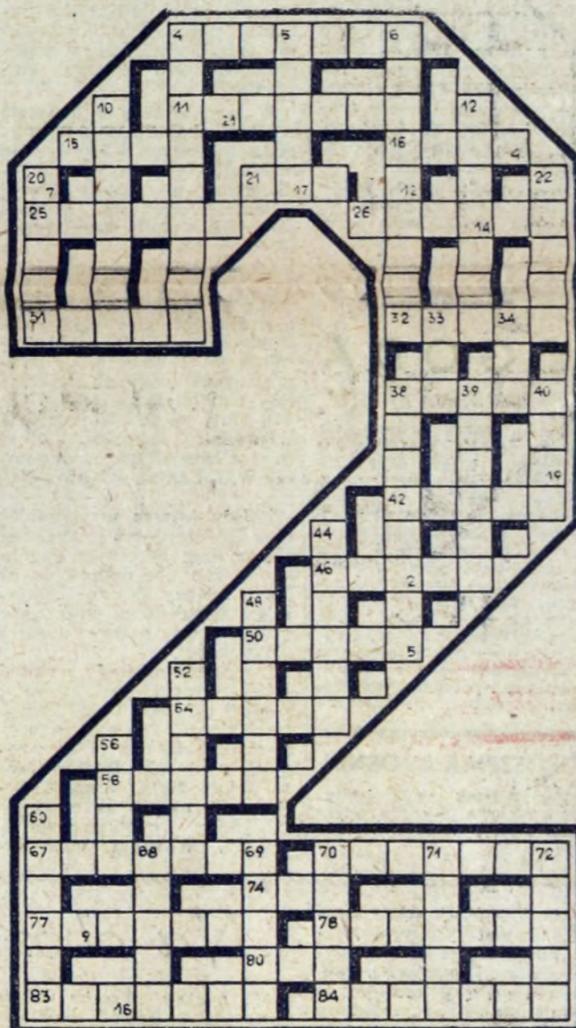
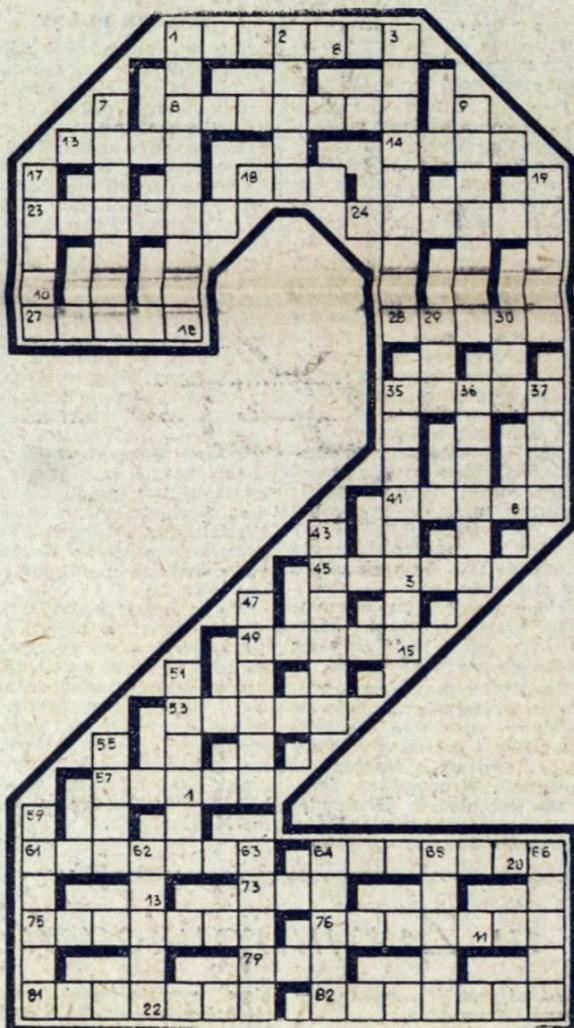
ZAKUPIŁIMY

„Bitwa nad Naretwą” — fabularna rekonstrukcja przebiegu jednej z największych bitew stoczonych przez partyzantów jugosłowiańskich. Reżyser Veikko Bulajic stworzył monumentalną epopeję batalistyczną wzbogaconą o wątki psychologiczne.

„Gang Olsena” — barwna komedia kryminalna produkcji duńskiej, wyświetlana w ramach ubiegłorocznego Tygodnia Filmu Duńskiego w Warszawie. Przygody pechowego włamywacza i jego przyjaciół (dr)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Człowiek — świat — polityka

W dzisiejszym zestawie proponujemy pięć książek z zakresu wychowania oświaty, szkolnictwa. W Bibliotece Technicznej OITIE umieszczone są w dziale UKD: 37.

Z. Poniatowski — Nauka
Zainteresowanie nauką datuje się od dawna, ale nauka jako taka stała się przedmiotem badań naukowych dopiero w wieku dziewiętnastym. Książka przedstawia najistotniejsze problemy z zakresu wiedzy o nauce.

W. Spasowski — Zasady samokształcenia.

Materiał zebrany w tej pracy ma podwójne znaczenie dla każdego czytelnika. Sprawa pierwsza dotyczy sposobów i metod, jakie powinny być stosowane w procesie zdobywania wiedzy drogą samokształcenia. Druga — oddziaływa uczuciowo na czytelnika.

Irena Wojnar — Estetyka i wychowanie.

Książka zarysowuje podstawową i pasjonującą problematykę powiązań między estetyką, a teorią i praktyką wychowania. Na tle aktualnych zagadnień wychowania przez sztukę w naszym kraju, na tle postulatów reformy szkolnictwa, praca ta jest dużym teoretycznym przyczynkiem w zagad-

nieniach estetyczno-wychowawczych.

K. Wojciechowski — Zainteresowanie młodzieży pracującej.

W książce tej skupiono uwagę na zainteresowaniu młodzieży pracującej o wykształceniu podstawowym. Rozważania w pracy zostały oparte na kilkudziesięciu wywiadach i 880 kwestionariuszach ankiet. Zgromadzony materiał jest obecnie dokumentem historycznym świadczącym o postawie duchowej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

E. Zawadzka — Kształcenie korespondencyjne.

Systematyczne kształcenie dorosłych jest działem polskiej oświaty dorosłych, który po wojnie w naszym kraju został specjalnie rozbudowany. Stanowi to w dziedzinie oświaty konsekwencję przeobrażeń społeczno-politycznych naszego kraju, a także jest wynikiem światowej rewolucji technicznej, zmierzającej do podnoszenia poziomu kształcenia całego społeczeństwa i do nieustannego doskonalenia zawodowego każdego pracownika, zainteresowanego awansem ekonomicznym i społecznym.

KRYSTYNA CIASTOŃ

Wyremontowali kajaki

Członkowie Klubu Turystyki Wodnej „Wiking” zobowiązali się przeprowadzić w czynie społecznym remont kajaków w rozbudowanym ostatnio Ośrodku Wypoczynkowym HiL w Bartkowej. Postanowienie swe wykonali. Wyremontowali gruntownie 19 kajaków, 12 kompletów wiosel oraz 13 podłóg kajakowych. W skład do-

konanego remontu weszło szpachlowanie i malowanie kajaków, wymiana falochronów, wymiana pokładów, tatanie dziur.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie kol. kol.: Olgierd Turyna, Leon Daszkiewicz, Janusz Piskorski — członkowie zarządu KTW „Wiking”. Przepracowali oni łącznie w czynie społecznym 336 godzin.

W imieniu wczasowiczów, serdecznie dziękujemy! (jd)

Kącik filatelistyczny

Kopernik na znaczkach

Poczta Polska wydała trzy nowe znaczki z długofalowej (pięcioletniej) serii pod hasłem „Mikołaj Kopernik — życie i działalność”. Znaczki przedstawiają portrety uczonego wkomponowane w pejzaże miast włoskich, w których studiował i pracował. Są to: Bo-

logna, Padwa i Ferrara. Projekty znaczków na 71 rok przedstawiają miasto polskie związane z życiem Kopernika. W naszym kąciku zamieszczamy projekt znaczka przedstawiający Olsztyn. kp



Kronika wypadków

19-letni Krzysztof Dziwik, zamieszkały na Osiedlu XX-lecia uderzył się o beton pływalni, raniąc głowę.

Joasia Koarska, lat 5, zamieszkała na os. 1000-lecia wpadła pod autobus. Dziecko doznało ran ucha i głowy oraz wstrząsu mózgu.

Cz. U., lat 35, będąc w stanie nietrzeźwym — przewrócił się: doznał obrażeń głowy i wstrząsu mózgu.

A. K., również w stanie nietrzeźwym wypadł z tramwaju raniąc sobie czoło. Poszkodowanego opatrzone w ambulatorium Pogotowia i przewieziono do... Izby Wyrzeźbiw.

Pobita przez ojca 19-letnia H. G. z Nowej Huty zgłosiła się do ambulatorium pogotowia z licznymi obrażeniami twarzy i głowy.

Paras Aristides, zam. na os. Jagiellońskim na skutek przycięcia drzwiami — doznał złamania kości dłoni i palca.

Władysław Babicki, lat 38 spadł z roweru i złamał obojczyk.

27-letni W. N. zamieszkały w Olszówce pow. Limanowa, będąc w stanie nietrzeźwym wpadł pod samochód doznając zranienia czoła i wstrząsu mózgu. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

W wypadku samochodowym — złamania rzepek (w kolanie) doznał Kazimierz R., zamieszkały na os. Teatralnym. (b)

Poziomo: 1. wóz ostatniej drogi, 4. czajnik z Tuły, 8. główny przeciwnik byka, 11. miejscowość pomiędzy Myślenicami a Świątkami Górnymi, 13. pukle, kędziory, 14. mineral doskonale lupilowy, świetny izolator, 15. świecąca rurka, 16. rzeka lub samochód, 18. za nim bron, 21. uroczysto-patetyczny wiersz, 23. skrzydlaty śpiewak, 24. stolica Turcji, 25. na ognie ryby, 26. księżycowa faza, 27. może być zrecznosci lub mody, 28. laso, 31. jedna z brył geometrycznych, 32. kłama żelazna ratująca pekajacy mur, 35. zator uliczny, 38. rodzaj hazardowej gry w karty, 41. ptak z koralami, 42. roślina znana dzięki architektom, 45. różga, 46. faldna na spódnicy, 49. druga hazardowa gra w karty, 50. miasto, w którym wyrabiała się nasze telefony, 53. roślina z rodziny dyniowatych o butelkowatych owocach, używanych do dziś w Afryce jako naczynia na wodę, 54. ptak lublący budki, 57. wspina się na płoty i rośliny — ładnie kwitnie, 58. część ciała, która się mieni, 61. równoczesny ruch króla i wieży, 64. popularny u nas samochód, 67. może być popularna, ograna, przyszłość-

ci, 70. rekwizyt prof. Filutka, 73. płynię rzeką na wiosnę, 74. przestzeń zwykle sina, 75. ksilnany instrument muzyczny kształtem podobny do ptaka, 76. ongiś była na każdym głównym szlaku na granicy miasta, 77. wodospad, o którym każdy słyszał, 78. między aktami, 79. wąż dusiciel, 80. siedziba kozacka w dolnym biegu Dniepru, Zaporozże, 81. budyneczek w ogrodzie, 82. ogrodowe nożyce, 83 stała pozycja krakowskiej telewizji, 84. jedno z państw europejskich.

Pionowo: 1. bardzo go nie lubią kawki, 2. roślina dekoracyjna z Meksyku, 3. krajina historyczna we Francji nad kanałem La Manche, 4. miasto położone nad Czarną Przemszą i Brynicą, 5. część surowca niewykorzystana w toku produkcji, 6. stan, z którego nie pozwoli się nikomu wyprowadzić, 7. grzyb — pułkownik, 9. ścinek, okrawek, 10. wybitny historyk polski 1786-1861, 12. basen osadowy, 17. trudno dostępne miejsce w puszczy, matecznik, 19. jeden z gwiazdozbiorów zodiakalnych, 20. trele słowicze, 22. statek bez napędu, 29. ...de Janeiro, ...de

Oro, 30. krzyżówkowe piwo, 33. ciemna strona doby, 34. 365 dni, 35. naczynie na benzynę, 36. spotkanie z sympatią, 37. czarny, chroniony ptak, 38. istota żywa, pojedynczy osobnik, 39. rozrywka, tańce, 40. roślina nie pozwalająca się nikomu dotykać, 43. buraki z chrzanem, 44. pod szklanką, 47. zgoda, brak awantur, cisza, 48. przyrząd do ćwiczeń gimnastycznych, 51. większa niż życie, 52. rodzaj kilofa, 55. rejestr, wykaz, 56. stop zelaza z węgłem, 59. piękne drzewo liściaste, 60. roślina, której nasienie jest przyprawa, 62. święci na dalekiej północy, 63. jedyny port Jordani, 64. szeroki balkon, 65. imię żeńskie, 66. Słowackiego w Krakowie, 68. narząd, 69. najludniejsze miasto w pld. Turcji, 70. piasek nad morzem, 71. miasto w pin-wsch. Włoszech lub tkanina wełniana z przędzy czesankowej, 72. ruchoma część skrzydła samolotu.

Termin nadsyłania rozwiązań do 25 lipca br. Nagrody: 6 bonów książkowych po 50 złotych.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 27 WYLOSOWALI

1. Wacław Witko — Kraków, ul. Modrzewskiego 43/3; 2. Michalina Polak — Nowa Huta, os. Stoneczna 6/5; 3. Maria Ptakowa — Nowa Huta, os. Zielona 17/5; 4. Leokadia Jezierska — Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie 37/4; 5. Eugeniusz Imiołek — Nowa Huta, os. Na Lotnisku 21/11.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HiL — 448-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-68 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. D-10